



„Nie róbcie eksperymentów na mnie” — głosi tablica, którą 6-letni Jonathan Grunewald obnosił w ciągu ostatnich kilku dni po ulicach Londynu. Jonathan jest członkiem jednego ze szkolnych klubów zrzeszających młodocianych przeciwników doświadczeń nuklearnych. (bk)

Brazylijski rząd da Rocha otrzymał votum zaufania

13 bm. brazylijska Izba Deputowanych 129 głosami przeciwko 63 udzieliła votum zaufania nowemu rządowi premiera F. B. da Rocha.

IV rocznica Rewolucji Lipcowej w Iraku

BAGDAD
Republika Iracka obchodzi dziś święto narodowe — czwartą rocznicę Rewolucji Lipcowej.

Na uroczystości do Bagdadu przybyło ponad 400 gości zagranicznych. M. in. bawi tam również delegacja radziecka z ministrem spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Mienzikowem.

Uroczystość rozpoczyna się od defilady wojskowej.

Święto narodowe Francji Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Francji (14 bm.), przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Francuskiej, generała Charles de Gaulle'a.

Statek „Huta Zgoda” w Oranie

Dary od społeczeństwa polskiego dla ludności Algierii
Do portu w Oranie zawinął polski statek „Huta Zgoda” z darami społeczeństwa polskiego dla ludności Algierii.

Ludność Algierii, która w wyniku wieloletniej wojny i akcji „spalonej ziemi” prowadzonej przez bandy OAS cierpi wskutek niedostatku, z ogromną radością przyjęła wiadomość o nadejściu pomocy od przyjaznego narodu polskiego.

Premier Macmillan usunął 7 ministrów

Nagła reorganizacja gabinetu brytyjskiego

Opozycja żąda rozpisania wyborów powszechnych

LONDYN

Premier brytyjski Macmillan ogłosił niespodziewanie 13 bm. reorganizację swego gabinetu. Zmiany te wywołały sensację w kołach politycznych Londynu. W wyniku reorganizacji z gabinetu ustępuje siedmiu ministrów.

Stanowisko kanclerza skarbu po Lloydzie obejmuje dotychczasowy minister kolonii Maudling. Nowym ministrem spraw wewnętrznych zostaje Brooke.

Dotychczasowy min. spraw wewnętrznych Butler obejmuje urząd I ministra stanu (wicepremiera) i równocześnie zatrzymuje stanowisko pełnomocnika ds.

Afryki Środkowej. Do jego kompetencji będą należały sprawy związane ze „Wspólnym Rynekem”.

Minister do spraw Commonwealthu, Sandys będzie równocześnie ministrem kolonii. Minister obrony Watkinson będzie zastąpiony przez dotychczasowego ministra lotnictwa Thorneycrofta.

W wyniku reorganizacji gabinetu, przeciętny wiek członków gabinetu obniżył się z 55 na 51 lat.

Przywódcy opozycyjnych partii brytyjskich: labourystowskiej i liberalnej skomentowali wczorajsze zmiany jako przyznanie się do klęski polityki rządu oraz wysunęli żądanie przeprowadzenia w najbliższym czasie wyborów powszechnych.

Przywódca partii labourystowskiej, Gaitskell oświadczył, iż „jest to polityczna masakra, która może być interpretowana tylko jako przyznanie się do klęski”. Gaitskell oświadczył, iż gabinet Macmillana powinien ustąpić i pozwolić narodowi wybrać nowy rząd.

Przywódca partii liberalnej, Grimond stwierdził, iż „rząd brytyjski powinien podać się do dymisji”. Na większości podstawowych stanowisk państwowych, konserwatyści doznali porażki. „Rząd stracił zaufanie kraju. Czas najwyższy, by przeprowadzić wybory powszechne” — powiedział Grimond.

Obserwatorzy polityczni w Londynie przypuszczają, iż zasadniczym powodem zmian w rządzie brytyjskim jest dążenie do przywrócenia prestiżu partii konserwatywnej, która poniosła ostatnio szereg klęsk w wyborach uzupełniających.

Drugą przyczyną zmian jest zapowiedź przyłączenie się W. Brytanii do „Wspólnego Rynku”, co napotyka na coraz większe sprzeciw społeczństwa brytyjskiego.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rek XVII PISMO POPOŁUKNOWE Nr 164 (5289)

Kraków, sobota 14, niedziela 15 lipca 1962

Pierwsze krajowej produkcji lodówki-giganty dla statków-baz rybackich

Załoga Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy rozpoczęła budowę dwóch ogromnych lodówek dla gdańskich dziesięciotysięczników statków — baz rybackich. Będą to pierwsze tego typu agregaty chłodnicze wykonane w kraju i przy użyciu wszystkich elementów polskiej produkcji.

Lodówka-gigant posiada cały szereg skomplikowanych urządzeń, m. in. maszynownię, ładownię, pomieszczenia na prowiant, tunele zamrażalnice. Maszynownia wyposażona zostanie w silne sprężarki, parowniki, skraplacze, wymienniki ciepła itp.

Dębicka lodówka pomieści 50 ton solanki chłodzącej i 10 ton amoniaku — ogółem waga jej wyniesie 500 ton. W tunelach przeznaczonych do zamrażania ryb — temperatura sięgnie minus 40 stopni C. Natomiast olbrzymia ładownia o kubaturze 10.350 m³ będzie mogła pomieścić 4 tys. ton ryb, przechowywanych w stałej temperaturze minus 25 stopni C.

W ciągu godziny, lodówka z Dębicy jest zdolna wytworzyć „deficyt” około miliona kilokalorii, co pozwoli na mrożenie 90 ton ryb na dobę. Temperatury w tunelach zamrażalniczych, ładowniach itp.

Amerkańska eksplozja w Kosmosie wywołała burzę magnetyczną

NOWY JORK
Uczony kanadyjski dr Whitham z obserwatorium w Ottawie oświadczył, iż amerykańska eksplozja bomby wodorowej w Kosmosie wywołała burzę magnetyczną, która trwała dwie i pół minuty.

nie są uzależnione od wpływów zewnętrznych, szerokości geograficznej itp.

Ukończenie budowy tych dwóch ogromnych lodówek dla rybołówstwa przewidziane jest w końcu tego roku. (Isk)

22 lipca br podpisanie deklaracji o neutralności Laosu?

Rusk i Gromyko spotkają się w Genewie

WASZYNGTON

Agencja France Presse, powołując się na koła dobrze poinformowane pisze, że amerykański sekretarz stanu Rusk uda się przypuszczalnie 20 lipca do Genewy, by podpisać deklarację w sprawie neutralności Laosu.

Przypuszcza się, iż uroczystość podpisania deklaracji w sprawie neutralności Laosu odbędzie się 22 lipca.

Zdaniem obserwatorów politycznych, z tej okazji do Genewy przybędą również ministrowie spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko i W. Brytanii, lord Homme.

Sekretarz stanu USA — Rusk zakomunikował (13 bm.) na konferencji prasowej, że w czasie swego pobytu w Genewie spotka się z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Gromyką i omówi z nim szereg ważnych problemów.



Miejsce budowy zbiornika wodnego w Polanie k/Dejvy (środkowa Słowacja) jest trudno dostępne — beton transportuje się na teren budowy helikopterem. W ciągu godziny lotu helikopter przewozi 7 m³ betonu.

Łagodny wyrok w procesie współpracownika Eichmanna

Sąd przysięgłych we Frankfurcie n/Meinem wydał 13 bm. bardzo łagodny wyrok na współpracownika Adolfa Eichmanna w hitlerowskim Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy, Otto Hunsche, skazując go na 5 lat więzienia za współudział w zamordowaniu w okresie wojny 600 Żydów. Prokurator, który domagał się dla oskarżonego kary dożywotniego więzienia, zapowiedział rewizję. Akt oskarżenia zarzucał Hunschenowi współudział w zamordowaniu 1.200 Żydów węgierskich.



Carla Fracci, primaballerina opery La Scala w Mediolanie jako druga w historii tancerka włoska otrzymała od rządu nagrodę „Srebrnego pantofelka”. Po raz pierwszy „Srebrny pantofelek” został przyznany Włoszce Legnani w Petersburgu w r. 1897. (bk)

Dziś w Moskwie delegaci 120 krajów zatwierdzą końcowy dokument Światowego Kongresu Pokoju

Dziś rano zebrały się po raz ostatni komisje Światowego Kongresu na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju w Moskwie, aby opracować sprawozdania ze swych dyskusji.

Projekt dokumentu końcowego moskiewskiego zgromadzenia pokoju, uchwalony zostanie na posiedzeniu Prezydium Kongresu w dniu dzisiejszym, a następnie przedstawiony na posiedzeniu plenarnym. Rozpocznie się ono przypuszczalnie między godz. 16 a 17 czasu moskiewskiego i może potrwać do późnych godzin nocnych.

Przewodniczący 4 głównych komisji zreferują na tym ostatnim zebraniu wyniki dyskusji w komisjach i podkomisjach.

Poszczególne delegacje zapoznają się z projektem dokumentu końcowego jeszcze przed posiedzeniem plenarnym.

W piątek, delegaci na Światowy Kongres kontynuowali dyskusję na spotkaniach w środowiskach zawodowych.

W Pałacu Kremleskim spotkali się parlamentarzyści. Podczas dyskusji zapropono-

wano, aby zobowiązać deputowanych wszystkich parlamentów do starań o podjęcie przez najwyższe organy władzy państwowej w ich krajach ustawy o zakazie propagandy wojennej i o redukcji wydatków na cele wojenne.

Na spotkaniu literatów, znany pisarz i filozof francuski, Jean Paul Sartre zapoznał zebranych ze swą ideą zjednoczenia kultury światowej przez uwolnienie jej od wpływów zbrojnej wojny.

Wyraził on pogląd, że współczesnej kulturze zagraża nie tylko niszczycielska wojna, lecz także istniejący obecnie podział, wskutek którego wartości kulturalne straciły swój uniwersalny, ogólnoludzki charakter.

„Powinniśmy rozbroić kulturę — powiedział Sartre — i uczynić ją orężem pokoju”.

Głównym tematem spotkania uczonych była odpowiedzialność ludzi nauki za przyszłe losy ludzkości.

Prof. John Bernal zaproponował, aby pomyśleć o utworzeniu międzynarodowego instytutu, który by zajmował się problemami „nauki przeciwko wojnie”.

Postanowiono opracować dokument, wyrażający stanowisko uczonych w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Na oddzielnych spotkaniach obradowali burmistrzowie i członkowie rad miejskich, artyści, lekarze, prawnicy oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

3 reprezentantki Europy wśród 12 kandydatek do tytułu „Miss Universum”

NOWY JORK

W Miami Beach, na Florydzie, odbędą się dziś wybory „Miss Universum” na rok 1962.

W eliminacjach wyłoniono 12 finalistek. Wśród kandydatek do tytułu „Miss Universum” oraz do nagrody w wysokości 15 tys. dolarów znajdują się trzy reprezentantki Europy: miss Austrii, W. Brytanii i Finlandii.

Woda zalewa 42-tysięczne miasto

NOWY JORK

Ulewne deszcze wywołały powódź w pobliżu miasta Rapid City w stanie Południowa Dakota.

Ponad 42-tysięcznemu miastu grozi zalanie. Jedna czwarta domów znajduje się już pod wodą. W akcji ratowniczej biorą udział ekipy strażaków i wojska. Z najbardziej zagrożonych części miasta, ewakuowano całe rodziny.

JUTRO Kraków nadal będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie zmienne, możliwe przelotne opady. W godzinach popołudniowych skłonność do burz. Rano zamglenia. Wiatr zachodni, predkosć 4-8 m/s. Temperatura plus 17-18 stopni.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WSPÓŁPRACA POLSKI I CSRS W BUDOWIE KOPALNI MIEDZI

W dniach 11-13 lipca br. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie polsko-czechosłowackiej komisji mieszanej dla realizacji umowy w sprawie współpracy w budowie kopalni miedzi i zakładów produkcji miedzi w Polsce.

PRZEDSTAWICIELE POLONII ZAGRANICZNEJ Z 14 KRAJÓW WE WROCŁAWIU

W związku z rozpoczynającą się 17 bm. sesją naukową, poświęconą udziałowi Polski i Polonii w rozwoju kultury ogólnoludzkiej, do Wrocławia przyjechała 13 bm. 80-osobowa grupa naukowców, dziennikarzy, lekarzy i artystów — przedstawicieli Polonii zagranicznej z 14 krajów świata.

LIST DO U THANTA
W SPRAWIE A. GIZENGİ
Polska grupa Unii Międzyparlamentarnej przesyła na ręce p.o. sekretarza generalnego ONZ — U Thanta oświadczenie, w którym polscy parlamentarzyści protestują przeciwko łamaniu zasad praworządności parlamentarnego w stosunku do deputowanego kongijskiego — A. Gizengı.

N. S. Chruszczow odbył rozmowę z dziennikarzami USA

MOSKWA

Premier N. S. Chruszczow przyjął na Kremlu grupę dziennikarzy amerykańskich z prezesem amerykańskiego Stow. Redaktorów Dzienników Lee Hillsem na czele.

W czasie rozmowy, która upłynęła w swobodnej atmosferze, Chruszczow odpowiedział na pytania postawione mu przez dziennikarzy amerykańskich dotyczące obecnej sytuacji międzynarodowej, sytuacji wewnętrznej ZSRR.

Komiteł Wykonawczy RWPG

zatwierdził plan pracy
na najbliższy okres

MOSKWA

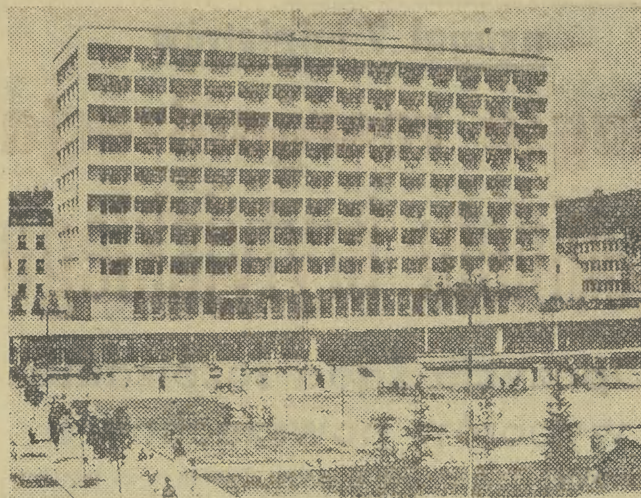
13 bm. ogłoszono w Moskwie komunikat o pracach Komitetu Wykonawczego RWPG:

„W dniach 10-12 lipca 1962 odbyło się w Moskwie pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W posiedzeniu uczestniczyli: wicepremier Bułgarii S. Todorow, wicepremier Czechosłowacji O. Simunek, pierwszy wicepremier Mongolii D. Molomżam, wicepremier NRD B. Leuschner, wiceprezes Rady Ministrów PRL P. Jaroszewicz, wicepremier Rumunii A. Birladeanu, wicepremier Węgier A. Apro, wicepremier ZSRR W. Nowikow.

Kierując się uchwałami czerwcowej (1962 r.) narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych państw — członków RWPG oraz XVI nadzwyczajnej sesji Rady, Komitet Wykonawczy zatwierdził plan swej pracy na najbliższy okres.

Plan przewiduje dokonanie konkretnych posunięć w zakresie koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej państw członków Rady, specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, rozszerzenia wymiany towarowej oraz w innych sprawach współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Posiedzenie upłynęło w atmosferze braterskiej przyjaźni i współpracy.



Co słycać?

W ścisłej tajemnicy, od wieków, przygotowali hinduscy czarownicy zioła, stanowiące antidotum na ukąszenie jadowitego węża.

W chwili obecnej, w Instytucie Medycznym w Delhi przystąpiono do pierwszych prób z nową szczepionką — sporządzoną właśnie z ziół, od dawna już znanych miejscowym zaklinaczom. Naukowcy wiążą z tymi doświadczeniami wielkie nadzieje. Wszak obecnie w Indiach i Pakistanie, w ciągu roku 100 tysięcy osób pada ofiarą jadowitego ukąszenia, a ok. 30 tys. osób umiera z tego powodu.

Pożar na Riwierze Francuskiej — opanowany

W płatek wieczorem strażacy wygrali 24-godzinną walkę z pożarem lasów na Riwierze Francuskiej.

Ofiar w ludziach nie było. Ogień zniszczył około 500 ha lasu sosnowego.

300 odmian róż na wystawie w Poznaniu

W Poznaniu otwarto dziś V ogólnopolską wystawę róż, zorganizowaną przez Polskie Tow. Miłośników Róż. 20 wystawców prezentuje na niej ok. 300 odmian róż. Do najatrakcyjniejszych eksponatów należą odmiany „Sterling silver”, „Baccara” i „Super star” a z polskich — „Warszawa”. Światowa wystawa róż odbędzie się w Poznaniu w 1964 r.

poniedziałkowej eksplozji na Wyspie Johnstona przeprowadzono dwie następne „zwyczajne” na pustyni Nevada i w rejonie wysp Bożego Narodzenia — wypadło debatować nad sprawami powszechnego rozbrojenia delegatom Światowego Kongresu Pokoju w Moskwie. Jego kulminacyjnym punktem stało się przemówienie premiera ZSRR Nikity Chruszczowa, który po raz pierwszy, bez

Nowy hotel sofjski „Rila” przyjął pierwszych gości. Hotel ma 122 pokoje pojedyncze, 16 apartamentów dwupokojowych i 16 trzypokojowych oraz restaurację i bar. CAF

W powiecie zaskim

130 osób zatrutych jadem kielbasianym

— w szpitalu

Wczoraj w Gniewie pow. Tczew wystąpiło masowe zatrucie kiełbasą, pochodzącą ze sklepu miejscowej Gminnej Spółdzielni. Podobne wypadki miały miejsce i w innych miejscowościach tego powiatu.

Obecnie ponad 130 osób znajduje się w szpitalach w Tczewie, Gniewie, Starogardzie Gdańskim i Trójmieście. Nie zanotowano wypadków śmiertelnych, chociaż stan niektórych osób jest ciężki.

Służba zdrowia pracuje bardzo ofiarnie. Kolejowa służba zdrowia w Tczewie np. przyjęła około 30 chorych do specjalnych dwóch wagonów sanitarnych, a personel obwodowej przychodni przyszedł z pomocą personelowi szpitala w Tczewie.

Energiczne śledztwo jest w toku.

Dotychczasowe badania wojewódzkiej stacji sanitarno-epidemiologicznej wykazały, że jest to zakażenie bakteryjne. Oczywiście, zakażoną kiełbasę natychmiast wycofano ze sklepów.

Współpraca kinematografii polskiej i francuskiej

Gdzie zostanie nakręcony „Faraon” — w Maroko, Egipcie, Jugosławii?

Dziś rano wyjechali do Paryża reżyser Jerzy Kawalerowicz i operator Jerzy Wójcik.

W rozmowie z przedstawicielem PAP — J. Kawalerowicz oświadczył, że jego podróż ma charakter rekonesansu przed przystąpieniem do ekranizacji „Faraona”, którą nasza kinematografia podejmuje wspólnie z paryską firmą „Franco-Londyn-Film”.

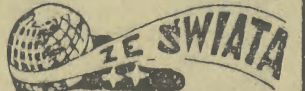
— Wraz z dekoratorami francuskimi i włoskimi — powiedział J. Kawalerowicz — poszukiwać będziemy najodpowiedniejszych miejsc do zdjęć plenerowych w Maroku, Jugosławii i Egipcie.

Umowa przewiduje dostarczenie przez nas: atelier, większych obsady aktorskiej i grupy realizatorskiej. Francuzi — opłacają plenery, dostarczają kolorowej taśmy, aparatury a także części obsady. Strona polska poniesie 60 proc. wydatków, francuska — 40.

Jeżeli idzie o koncepcję reżysera, mogą powiedzieć dziś jedynie, że chcą odejść od szablonu „superfilmów” a będą się sta-

rał przede wszystkim przekazać widzom te wartości intelektualne i moralne, jakie kryje w sobie piękna powieść Bolesława Prusa.

Do zdjęć plenerowych przystąpi się prawdopodobnie w marcu 1963 r.



RZYM

Wczoraj na terenie środkowych i południowych Włoch termometr wskazywał ponad 40 stopni C. Upały dają się we znaki zwłaszcza na Sycylii.

KAIR

Jak donoszą z Addis Abeba, w Asmara eksplodowała 13 bm. bomba podczas zebrania wyższych urzędników i wojskowych Erytrei. Zabite zostały cztery osoby a szereg innych odniosło rany. M. in. ranny został generał etiopski. Na zebraniu obecny był gubernator Erytrei.

PARYŻ

Wczoraj rozpoczął się strajk marynarzy francuskiej floty handlowej i pasażerskiej, którzy domagają się podwyżki płac oraz poprawy warunków pracy. Ruch w wielu portach został całkowicie sparaliżowany. Z Le Havre nie odpłynął do N. Jorku francuski liniowiec „France”.

NOWY JORK

Z bazy lotniczej Vandenberg (w Kalifornii) Amerykanie wystrzelił w płatek rakietę „Atlas”. Podano, że próba odbyła się pomyślnie i rakietą przeleciała około 6 tys. km.

PARYŻ

Ostatniej nocy, nieznani sprawcy ostrzelali i rzucili granat do jednej z kawiarni w 17 dzielnicy Paryża. W kawiarni znajdowało się kilkunastu muzułmanów. Trzech z nich zostało rannych.

Fantazyjny rachunek na 300 tys. zł

Falszerze — przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy odpowiadać będzie wkrótce 10-osobowa grupa oskarżonych z b. kierownikiem zespołu robót wewnątrzskich zakładów „TER-ZET” — Januszem K., której prokuratura zarzuca przywłaszczenie sobie ok. 300 tys. zł.

Mieli oni za zadanie wykonywanie m. in. planów reklamowych dla instytucji państwowych i spółdzielczych. Na listach płac, za wykonane roboty, umieszczali osoby, które nie z tymi pracami nie miały wspólnego, ponadto kosztorysy robót były samowolnie zawyżane. Wystawiali również fikcyjne rachunki za materiały malarskie i metalowe oraz za podróże służbowe.

KRONIKA wypadków

● W Oświęcimiu 29-letni Bronisław Margiel, zam. Imielni ul. Powstańców 5 w pow. tym, jadąc motocyklem wpadł na parkan. Wskutek ciężkich obrażeń zmarł on po przewiezieniu do szpitala. ● W Oświęcimiu miał również wczoraj miejsce drugi śmiertelny wypadek. Na moście nad Solą wpadł pod wóz konny — załadowany zwierem rowerzysta Jan Fytek, zam. w Oświęcimiu. Kola furmanki zmiażdżyły mu głowę. Zgon nastąpił na miejscu. ● W Biezanowie został potrącony przez motocykl, doznając ogólnych obrażeń Bogusław Ziutek, zam. w Bronowicach. ● Na szosie Libiąż — Oświęcim jadący z nadmierną szybkością motocyklista Krzysztof Sinda, ur. w 1939 r., zam. Groniec 97 najechał na 9-letniego chłopca Jana Lelito, zam. Libiąż Wielki 1. W wypadku chłopiec doznał złamania nogi, a motocyklista wstrząsu mózgu. (M)

Od poniedziałku...

— Akt bezmyślnej lekomyślności — Gangsterska zbrodnia przeciw ludzkości — Barbarzyńska akcja — tak świat określił pierwszą kosmiczną próbę z eksplozją ładunku wodnorodowego, dokonaną przez USA na wysokości 320 km nad Wyspą Johnstona na Pacyfiku. Oburzenie w związku z tym faktem jest powszechne, ale też i nie bez znaczenia jest tu czas, który wybrano na przeprowadzenie owych prób. Stało się to na kilka zaledwie godzin przed otwarciem Światowego Kongresu na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju, jaki został zwołany na dzień 9 lipca do Moskwy. Ten prowokacyjny ze wszech miar akt — bo tak go tylko można nazwać — określony został przez wielu ludzi, w tym wybitnych polityków i mężów stanu, jako wyzwanie, rzucone siłom pokoju.

O rozmiarach i sile tego wybuchu daje niejaki pojęcie opis mieszkańców Honolulu, miejscowości, oddalonej o 1200 km od wyrzutni na Wyspie Johnstona. — Błysk eksplozji — jak to stwierdzała naocznie świadkowie — był bardziej oślepiający niż błyskawice najsilniejszych burz. Niebo przybrało najpierw barwę białą i zieloną a potem chmury zaczęły zupełnie

księżyc, przybrały barwę różową, pomarańczową i wreszcie krwisto-czerwoną. Taką to noc przeżył 9 czerwca mieszkańcy romantycznych Hawa. A przecież nie tak jeszcze dawno rząd Stanów Zjednoczonych wyrażał gotowość podjęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim na temat wyłączenia Kosmosu ze strefy doświadczeń nuklearnych.

Niestety, były to tylko słowa. Dziś już nikt nie ma złudzeń co do intencji jakie przyświecały amerykańskim militariom przy podjęciu tego iście szaleńczego eksperymentu. To właśnie w obliczu wzmagających się niemal z każdym dniem sił, dążących do powszechnego rozbrojenia, czego najwymowniejszym wyrazicielem stał się zwołany z udziałem przedstawicieli 120 krajów świata Kongres Pokoju, rząd USA uznał za stosowne przekreślić niedawne deklaracje i włączyć przestrzeń pozaziemską w strefę aktywnych zbrojeń. Konsekwencje tego czynu mogą się okazać zgola tragiczne. Jak stwierdza uczeni — eksplozja w Kosmosie może niebezpiecznie zakłócić równowagę sił przyrody w strefie pasów radiacji okołoziemskiej, co w dalszej konsekwencji może spowodować szkodliwe dla życia na ziemi zmiany.

W takiej to atmosferze, przepełnionej wybuchami doświadczeń bomb nuklearnych — pod ziemią, na ziemi i w Kosmosie (po

KOSMOS ZAGROŻONY

Napisał: KRONIKARZ

żadnych osłonek stwierdził, iż... nigdy jeszcze przygotowania do wojny nie przybrały tak gigantycznych rozmiarów, jak obecnie. Według obliczeń zachodnich uczonych-atomowców „potencjał nuklearnej śmierci” obliczony jest na 250 tys. megaton, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca kuli ziemskiej daje ponad 80 ton materiałów wybuchowych. Bagatela... Wypada tylko westchnąć i życzyć delegatom całego świata, zebrany w Moskwie, jak najbardziej owocnych i brzemennych w skutki obrad. Szaleńcom zaś można

by jeszcze przypomnieć niedawny lot amerykańskiego lotnika Powersa nad terytorium ZSRR i jego opłakane skutki.

Jakie uchwały w sprawie zapewnienia pokoju podejmie Kongres, okazać najbliższe dni, a może i godziny. Pewne jest jednak, że z głosem przedstawicieli 120 państw świata trzeba się będzie liczyć, że delegaci podejmą w swoich krajach zdecydowaną kampanię na rzecz powszechnego rozbrojenia. W dalszej konse-

wencji musi to zadecydować o zmianie postawy niektórych polityków. Bo w ostatecznym rozrachunku alternatywa jest tylko jedna — albo wojna i śmierć setek milionów ludzi, albo pokój i wzajemne współzycie. Tę starą prawdę przypominał jeszcze raz na Kongresie premier Chruszczow, przedkładając jednocześnie szereg nowych i ciekawych koncepcji, celem rozładowania napiętej sytuacji międzynarodowej. Niektóre z nich spotkały się z zadziwiającą byskawiczną wprost reakcją ze strony rządu USA, który np.

z miejsca odrzucił proponowaną możliwość wprowadzenia do Berlina zachodniego wojsk ONZ. Jak będzie wyglądała sprawa realizacji innych koncepcji, dowiemy się w niedalekiej przyszłości.

Dla podsumowania ważnych wydarzeń bieżącego tygodnia trzeba jeszcze wspomnieć o wyraźnym złagodzeniu w konflikcie pomiędzy dwoma przywódcami algierskimi — wicepremierem Ben Bellą i premierem Ben Kheddą. Ukoronowaniem tego porozumienia stanie się — być może już w niedalekiej przyszłości — zwołanie Krajowej Rady Rewolucji Algierskiej, która wyjaśni szereg istotnych dla narodu algierskiego problemów. Jak wynika z oficjalnych oświadczeń, tymczasowy rząd algierski uznany już został przez ponad trzydzieści krajów, w tym również i przez Izrael. Powołując się jednak na egipską agencję blisko-wschodnią AFP doniosła ostatecznie, iż TRRA odrzuciła to uznanie, stwierdzając... Algieria jako państwo arabskie znajduje się od chwili obecnej w stanie wojny z Izraelem. Stanowisko to jest zgodne z Kartą Ligi Arabskiej i celem jego jest zapewnienie ochrony interesów i dążeń Arabów.

...do soboty

Z listów do Redakcji

Prasa nie docenia?

SZANOWNY PANIE
REDAKTORZE!

Naprawdę zastanawiamy się my aktorzy dlaczego taką niechęcią obdarza nas Redakcja „Echa”. „Siedem teatrów i nie dają rady” artykuł w sobotę 7-go. Z tego artykułu wynika, że jest tak fatalnie, bo na 7 teatrów gra tylko 5 (?). Czy to tak źle pomyślane. My nie mamy prawa do urlopu w miesiącach letnich? Teatr jest jednostką zbiorową i nie może pojedynczo puszcząć na urlop jak poczta na przykład dlatego każdy teatr zamyka na jakiś czas jak to się szumnie mówi „swoje podwoje”, ale synchronizuje się to w ten sposób, że na zmianę grają teatry. — Jeżeli prawdziwym zainteresowaniem obdarzałaby nas prasa wiedzialaby, że wystarcza dla pragnień publiczności, tej ilości imprez, które teatry ofiarowują jej w lipcu i sierpniu. W Paryżu, we Wiedniu, w Londynie jest podobnie. Nie można obejrzeć w sierpniu wszystkich ciekawych spektakli — pracuje znikoma część teatrów i z repertuarem wybitnie podległego gatunku. Nawet w Moskwie jest podobnie! Natomiast we wszystkich wyższych miastach umieszcza się w prasie fotografie z teatrów, które grają w danym mieście. — Nawet w Expressie przed premierą na przykład „Jana” Vaillanda lekka bulwarowa komedijka cztery dni przed premierą codziennie były fotografie w Expressie i innych dziennikach poprzedzające to wydarzenie teatralne — Ten stosunek prasy, którzy często aktorzy krakowscy odczuwają prowokację ich od lat do opuszczania tego grodu w którym nie ceni się pracy i przywiązania do miasta tak jak na to zasługuje.

Z poważaniem
ZOFIA NIWIŃSKA
OD REDAKCJI:

List pani Zofii Niwińskiej bardzo nas zdziwił. Prawdopodobnie znakomita aktorka nie zrozumiała w ogóle naszych intencji. A chodzi nam o to, że w sierpniu grają tylko trzy teatry, a nie pięć, a mianowicie: „Groteska”, „Ludowy” i „Muzyczny”, co w proporcji do istniejących 9 scen jest naprawdę niewiele. Nikt nie neguje prawa aktorów do urlopu, chodzi tylko o drobny zabieg organizacyjny tego typu, żeby trzy najbardziej odwiedzane teatry, a mianowicie „Stary”, „Słowackiego” i „Rozmaitości” nie zamykały się wszystkie w jednym miesiącu. Być może, że tak się dzieje w wielkich stolicach Europy, my jednak w Krakowie chcielibyśmy także i w miesiącach wakacyjnych (które niestety nie dla wszystkich są wakacyjne) mieć możliwość obejrzenia chociaż jednego lekiego, ale w dobrym gatunku spektaklu wakacyjnego. Związszcza, że dla wielu wycieczek jest to jedyna okazja obejrzenia ciekawego przedstawienia.

Jeżeli zaś idzie o „ten stosunek prasy”, to fakt, że chcemy jak najwięcej oglądać na scenie naszych krakowskich aktorów, nie świadczy chyba o niechęci do nich, ale o czymś wręcz przeciwnym.

Lasy sprzed milionów lat służą najnowocześniejszej gałęzi przemysłu XX wieku

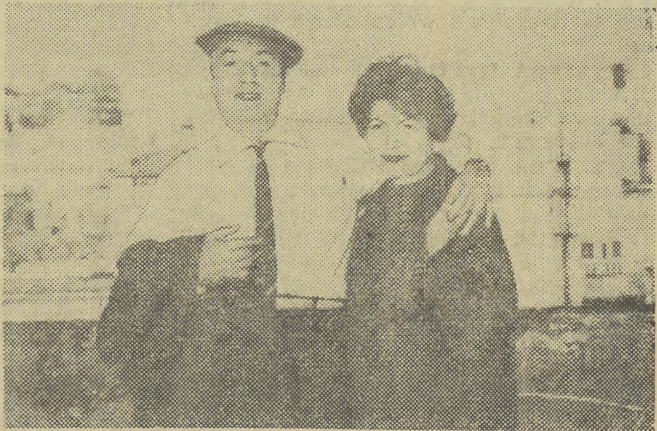
W kopalni odkrywkowej węgla brunatnego w Koninie natrafiono na dziwne formacje geologiczne. Okazało się, iż pod warstwą zdejmowanej ziemi zalegają tutaj olbrzymie pokłady niezwykłego drewna. Zapoznanie się z tym pokładami ma posmak czegoś niezwykłego, egzotycznego. Oto nagle znajdujemy się pośród drzew, które przed dziesiątkami milionów lat porastały naszą ziemię. Te gdzie indziej nie spotykane relikty przeszłości, które laicy oglądają z niezwykłym zaciekawieniem — energetycy przyjęli początkowo z dużym niezadowoleniem. Niezwykłe pnie i konary drzew, z lasów porastających przed milionami lat rejon Konina, wraz z węglem brunatnym szły dla potrzeb elektrowni. Okazało się jednak, że niezwykłe drewno jest uciążliwe w procesie spalania. Po prostu nie daje się ono zemleć na pył, nie spala się w komorach paleniskowych, załoga urzędnicza i przewoźnicy.

A gdyby tak zużytkować niezwykłe drewno dla innych celów? Z inicjatywy Min. Górnictwa i Energetyki rozpoczęły się badania nad tym dziwnym surowcem, nazwanym lignitami. I oto okazało się, że w specjalnych reaktorach można z lignitów otrzymać poszukiwany na rynku krajowym i na rynkach zagranicznych: węgiel żarzony i węgiel generatorowy. Przemysł chemiczny, a zwłaszcza fabryki włókien sztucznych przyjmują ten kłopotliwy dotąd dla energetyki surowiec dla swoich celów produkcyjnych.

Tak więc miliony ton lignitów będą w elektrowniach Konin — Patnów — Adamów mechanicznie odseparowywane od węgla brunatnego, a następnie w projektowanych zakładach zwęglania lignitów —

Poeta chilijski Pablo Neruda przebywa na urlopie we Włoszech. Jego pobyt w Rzymie jest nie tylko jednym z etapów turystycznej wycieczki. Związany on jest z włoskim wydaniem wyboru poezji Nerudy, który ma się ukazać w tych dniach w włoskich księgarniach. Na zdjęciu Pablo Neruda ze swą żoną.

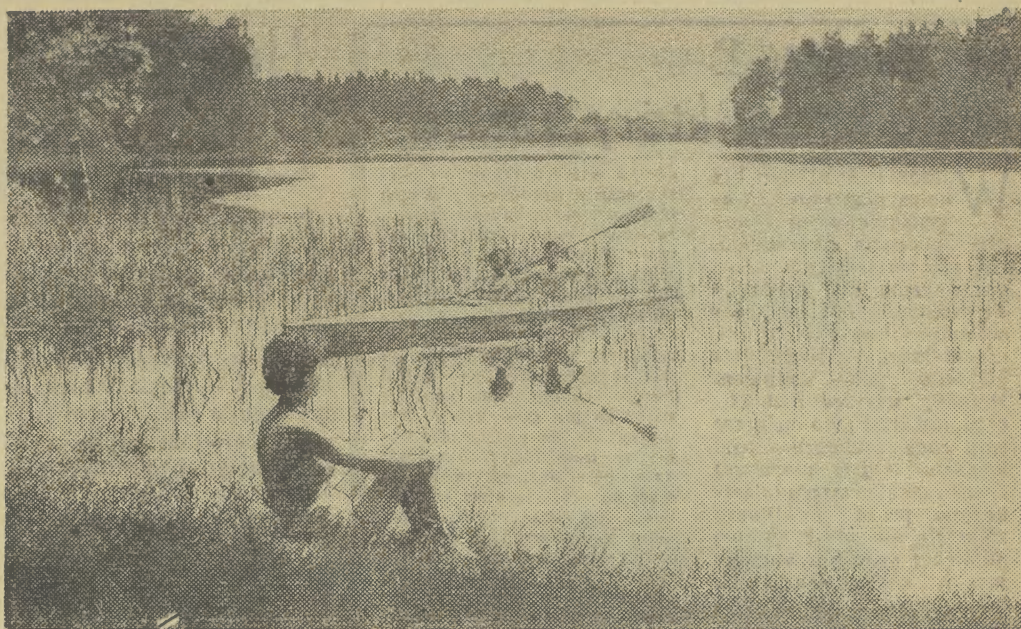
(bk)



przypominających potężne reorty — przygotowywane dla potrzeb rynku krajowego i na eksport zagraniczny. Z handlu zagranicznym lignitami można też uzyskać bardzo poważne ilości dewiz. Ten handel jest jak najbardziej opłacalny!

Tak więc lasy sprzed milionów lat, które nie przeobraziły się w węgiel, również służyć będą w dużym stopniu naszej gospodarce narodowej.

(bp)



Mazury zapraszają

Kiedy wreszcie w Krakowie?

Biuro pośrednictwa zamiany mieszkań pilnie potrzebne miastu i jego mieszkańcom

Wystarczy spojrzeć do któregośkolwiek numeru „Echa” czy innej gazety, by przekonać się ile miejsc zajmują ogłoszenia wymiany mieszkań. Oferty napływają, ogłaszając się wędrują pod wskazane adresy, oglądają mieszkania i po uzgodnieniu sprawy idą do wydziałów spraw lokalowych z podaniami o zamianę. Po długim wyczekiwaniu w kolejce podanie zaopatrzone w załączniki, stempel, wędruje do... szafy. Płyną dni, tygodnie, miesiące. Interesanci wydeptują progi kwaterek, dopytują się o termin załatwienia sprawy, interweniują, składają zażalenia.

Czy temu wszystkiemu nie można zapobiec, czy nie ma wyjścia z tej sytuacji? O możliwościach rozwiązania tego problemu pisaliśmy z końcem 1960 r. Apelowaliśmy wówczas do Prezydium RN m. Krakowa, by zajęło się utworzeniem w naszym mieście — na wzór Wrocławia, Warszawy, Łodzi — Biura Pośrednictwa Zamiany Mieszkań. I rzeczywiście w kilka tygodni później ówczesny przewodniczący Prezydium DRN Zwierzyniec w towarzystwie dwu osób udał się do Warszawy, by przyjrzeć

się pracy tamtejszego biura. Na podstawie zebranych materiałów opracowano plan pracy przyszłego biura, regulamin i cennik. Lada dzień nowa placówka miała rozpocząć działalność. Sprawa przeciągała się jednak, aż wreszcie w marcu 1962 r. otrzymałmy z Wydziału Organizacyjno-Prawnego DRN Zwierzyniec pismo informujące nas, że „sprawa utworzenia Biura Zamiany Mieszkań jest nieaktualna”...

Można stwierdzić, że na interesantów chcących przeprowadzić legalnie i oficjalnie zamianę mieszkania większego na mniejsze lub odwrotnie, urzędnicy wydziałów lokalowych patrzą jak na intruzów. Składających podanie od razu się podejrzuje o jakieś spekulacje, o nieczyste interesy. Na dodatek do niedawna jeszcze zamianę mieszkań utrudniały niektóre zarządzenia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej.

Na szczęście 6 stycznia br. ukazał się okólnik Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z nowymi zasadami polityki mieszkaniowej, traktujący problem zamiany życiowo. Paragraf 7 wspomnianego okólnika stwierdza: „Podstawowym narzędziem tej polityki jest wymiana, za zgodą zainteresowanych najemców, mieszkań niedoludnionych na mieszkania mniejsze, odpowiadające swojej powierzchni potrzebom rodziny najemców. Opróżnione mieszkanie powinno być z kolei zasiedlone przez rodzinę większą, której przysługuje odpowiednia powierzchnia”. Jest więc szansa zamiany mieszkań, jest możliwość utworzenia biura.

WE WROCŁAWIU — ZNAKOMICIE

Chcąc przekonać się jak obecnie prosperuje najstarsze Biuro Pośrednictwa Zamiany Mieszkań ponownie udałem się do Wrocławia... Kierownikiem biura jest tam nadal jego założyciel p. Tadeusz Ję-

drzejak. Biuro prosperuje znakomicie, zyskało popularność i zaufanie.

Biuro załatwia sprawę zamiany od początku do końca. A jak wygląda cały proceder? Pragnący wymienić mieszkanie wypełnia specjalne zgłoszenie, w którym m. in. szeroko opisuje zamieniany lokal. Na tym samym zgłoszeniu wpisuje warunki, którym winno odpowiadać mieszkanie poszukiwane. Prawdziwość danych stwierdza własnoręcznym podpisem i wnosi opłatę z tytułu zamiany mieszkania w wysokości 100 zł.

Pracownicy Biura dysponując wieloma zgłoszeniami informują petentów o posiadanych ofertach. Do wglądu zainteresowanych znajdują się specjalne spisy mieszkań do zamiany. Wszystko to prowadzone jest przejrzysto. Każda pozycja figuruje pod swym numerem. Jeśli poszukującemu, który zarejestrowany jest w Biurze, odpowiada mieszkanie zgłoszone do zamiany, kierownictwo Biura wydaje specjalne pismo upoważniające do obejrzenia tego mieszkania w godzinach oznaczonych przez zgłaszającego.

Jeśli strony dochodzą do porozumienia — formalności związane z zamianą załatwia Biuro. W tym celu zamieniający mieszkania przedkłada wypełnione wnioski o przydział (z zamiany). Komisja DRN (ta sama, która kwalifikuje wnioski o przydział mieszkań z nowego budownictwa) rozpatruje podania, Prezydium opiniuje i przedkłada Miejskiej Komisji Przydziału Mieszkań do zatwierdzenia. Z kolei kierownictwo Biura przedkłada wnioski Wydziałowi Kwaterekowemu (już z wypisanymi przydziałami) do wglądu i podpisu przez kierownika wydziału. Cała ta transakcja trwa najwyżej 4 tygodnie. Strony otrzymują przydziały

w terminie z góry oznaczonym i za pośrednictwem w zamianę placą po... 200 zł.

Przez okres blisko 5-letniej działalności, Wrocławskie

(Ciąg dalszy na str. 4)

Prokurator Generalny

był innego zdania

Kto ci kazał pracować?

Takim to pytaniem prezes Gminnej Spółdzielni w K. „zastrzelił” jednego z pracowników podległej mu instytucji, kiedy ten upomniał się o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

— Ale przecież była pilna robota... — zdziwił się pracownik.

— A macie pisemne polecenie Zarządu na przedłużenie czasu pracy?

Pracownik rozłożył ręce. Sprawa powędrowała do Terenowej Komisji Rozjemczej, która roszczeń pracownika nie uznała, a Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych również stanął na stanowisku, że pracownik nie może domagać się wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, jeżeli wykonanie tej pracy nie zostało mu formalnie zlecone.

Orzeczenie Komisji Rozjemczej zostało jednakże zaskarżone przez Prokuratora Generalnego do Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Tu zaś ustalono, że fakt, iż pracownik nie otrzymał specjalnego polecenia pracy w godzinach nadliczbowych na piśmie nie ma decydującego znaczenia.

Rozstrzygające dla tego rodzaju sporów jest natomiast udowodnienie, że pracownik godzin nadliczbowo rzeczywiście przepracował i — co jest najważniejsze — że pracę tę wykonywał za zgodą bądź za wiedzą kierownictwa instytucji albo też wskutek potrzeby, wynikającej z obiektywnych warunków pracy, powodujących konieczność wykonania konkretnych czynności w godzinach nadliczbowych.

Ponieważ w danym przypadku konieczność przyjmowania towarów do magazynu w godzinach nadliczbowych wynikała ze spóźnionego podstawiania wagonów przez kolej, a prezes Spółdzielni wiedział, że praca ta jest wykonywana — roszczenia pracownika uznane zostały za słuszne. (M.B.)

Nasze sprawy

O mowie — piwem zgłuszonej

modnych farmerkach i czarnym sweterku.

— Czółko, on i kucanie, blachę wstawia i tyle — wtrącił trzeci uczestnik biesiady.

— Stary mu sam podsunął gablota, żeby dziecko miało rozrywkę...

— Mowa, mowa — rozległ się kobiecy głosik nadobnej blondyneczki z kokiem.

— Najważniejsze, że gablota stoi i możemy posunąć z fasonem do Manekina.

— Zamknij twarz ropuszkę — energicznie zakomenderował blondynek. — Pożyjemy,

ale bez lalek... Dziś podrywamy nowy towar.

— Czy państwu jeszcze coś podać — kelnerka przystanęła przy stoliku.

— Zgłuszmy się — zaproponował elegancik w farmerkach.

— E, z flotą krucho. Lepiej podłemy gablota na Starówkę.

— Zgłuszmy piwem. Może trafi się jelen — zawyrokował trzeci uczestnik biesiady.

— O rany... Chłopaki, chodź! Stary idzie... — krzyknął

nagle blondynek wyglądając przez okno.

Towarzystwo poderwało się pospiesznie i jęło przepychać ku wyjściu. Przed kawiarnią stał mocno sfatygowany samochód. Młodzi pospiesznie wpakowali się do wnętrza i wóz szarpnięciem nierówno ruszył.

Przez ulicę klusował w kierunku samochodu zażywny jegomość. Twarz miał czerwoną jakby za chwilę miała go tknąć apopleksja.

— Czekać smarkaczu — po-

krzykiwał — pogadamy w domu. Ja cię nauczę...

O właśnie, nauczę — ale czy nie za późno... I czego? Chyba przede wszystkim ojczystego języka. (Sok)

PS. Dla czytelników nieświadomych znaczenia współczesnego języka naszej „kuchanej” młodzieży krótki przekład znaczenia niektórych wyrazów:

Gablota — samochód, chodu — jazda, kucac — bać się, melomani — milicjanci, czółko — wariat, blacha — inaczej lipa, stary — ojciec, lalki — dziewczęta, towar — w tym znaczeniu dziewczęta, partnerki do „ubawu”, zgłuszyć — podchmielić, jelen — osobnik, którego można naciągnąć na pieniądze. (S)

Rzecz aż nazbyt oczywista, że jest piękna polska mowa: Jedna, pachnąca, soczysta, Melodyjna, kolorowa. „Pieśń o mowie naszej” (Boy)

Siedziało ich przy sąsiednim stoliku sześcioro. Mimo woli — słuchałem głośnej rozmowy.

— Ale fajno było — powiedział blondynek w okularach wyglądający na studenta filologii. — Rąbnąłem staremu gablota i chodu w plener. Kwicał coś tam, ale mowa do ludu...

— Kucacie przed melomanami? — wtrącił brunecik ostrzyżony na jeża w mocno już sfatygowanych, ale za to

Co czytać?

Faulkner, który umarł

William Faulkner był noim pisarzem. Nie-wytlumaczalne i na-gie poczucie objawienia, czy też odnalezienia cze-goś o czym nie wiedzielo się przedtem ale bez cze-go niepodobna żyć, to po-czucie które nawiedza nas niekiedy pod wpływem melodii, wiersza lub ob-razu, towarzyszyło mi prze-cały czas lektury jego książek. Od pierwszej chwili, od pierwszego zetknięcia, proza Faulknera stała się dla mnie sprawą najgłębszą osobistą, umyka-jącą z kręgu literatury, niedostępna zwyczajnym racjom, ani miarom — ży-wiolem, w który trzeba się zanurzyć, któremu trzeba się poddać, który zmienia człowieka, przekształca i unosi ku jego własnej wielkiej możliwości.

Gdy umrze pisarz, po-wiada się — szkoda, że nie już więcej nie napisze. Wiadomość o śmierci Faulknera dotknęła mnie ina-czej i bardziej — Faulkner (choć mówił o sobie skąpo i niechętnie, a inni mówili o nim z podziwem lecz bez sympatii) był dla mnie jak jedno z tych miast, których nazwy od wczesnego dzie-cинства budzą w nas marzenia o podróży, jak obraz znany z reprodukcji, który kiedyś przecież mo-żna by zobaczyć, gdyby ma-rzenia skojarzyć z uporem, gdybyśmy zdecydowali się zapłacić odpowiednią cenę. Nie potrzeba żadnego wi-ęcej przydawać temu, co napisał — stworzył do-syć aby obok Manna być największym twórcą współ-czesnym. Jednakże umarł ktoś, kto wiedział o nas więcej niż inni, a nie od-mawiał nam godności i ra-cji istnienia. Utraciliśmy po prostu człowieka. Jest to strata prawdziwa i nie-odwracalna.

W sezonie sporów o li-teraturę zaangażowaną warto może przypomnieć, co myślał o literaturze i historii: „Człowiek ma coraz więcej środków fizycznej zagłady, ale od setek lat nie wynalazł środka zagłady duchowej. Tył-ko świat zewnętrzny się zmie-nia, Człowiek się może przy-stosować, przyzwyczaić ale za-wsze będzie to samo zło, które musi zwalczać. Można się zgo-dzić, że nie warto, żeby ist-niała ludzkość okryta hańbą zbrodni, ale zdarza się, że czoł-wiek otrzasa się i ze zdumie-niem odkrywa w sobie odwa-gę i godność, o jakiej nie miał pojęcia. Dlatego ocalałe. Odrzucam myśl o końcu ludz-kości. To bardzo łatwo mó-wić, że człowiek jest wieczny, bo będzie trwał; że kiedy prze-brzmiał ostatni dzwon nad la-tem, a wierzchołki drzew bez-skutecznie wchłoniły ostatni blask umierającego zmierzchu, że nawet wiedzy rozlegnie się nowy głos: walty i nieśmię-telny głos człowieka, który ni-gdy nie przestanie mówić. Ja odrzucam to wszystko. Wierzę, że człowiek nie tylko ocala, człowiek zwycięży. Człowiek jest nieśmiertelny nie tylko dlatego, że on jeden spośród stworzeń ma głos, który nie umrze, ale dlatego, że ma du-szę, że jego duch zdolny jest do współczucia, do ofiary i cierpienia. Obowiązkem pisarza, poety jest pisać o tym. Przy-wilejem poety jest zdolność pomagania człowiekowi, wspie-rania go, przypominania mu, że istnieje odwaga, honor, na-dzieja, duma, miłość, współczu-cie i ofiara, które były zaw-sze chwytą jego przeszłości. Głos poety winien nie tylko rejestrować efemeryczne prze-mijanie człowieka, winien być dlań bodźcem i pomocą w znoszeniu cierpienia i zwycięż-ania.

Poeta William Faulkner starał się temu sprostać we wszystkich swoich dziełach. Również wtedy, gdy pisał o miłości. Od czasu „Tristana i Izoldy” nikt nie napisał o miłości nie, co byłoby tak piękne i tak na-syczone buntem przeciw ni-mianu i śmierci jak faul-kerowskie DZIKIE PAL-MY. Umarł wszystkim ko-chanąkowi świata, wszyst-kim niepokonanym uwa-dlę podnoszącym się z kłeski...

I Wam też.
ANNA TARSKA
W ciągu kilku lat ostatnich PIW wydał następujące książ-ki Williama Faulknera:

Azyl w przekł. Zofii Kier-szys, Absalomie, Absalomie... — w przekł. Zofii Kierszys, Niepokonane — w przekł. Ewy Zyczeńskiej, Opowiadania — przekł. Zofii Kierszys i Ewy Zyczeńskiej, Sartoris — przekł. Kaliny Wojciechowskiej, Wiel-ki Las — przekł. Zofii Kier-szys i Jana Zakrzewskiego.

Ponadto ukazały się w serii „Nika” CZYTELNIKA: Dzikie Palmy, Stary, — tłum. Kalina Wojciechowska, In-truz — tłum. Ewa Zyczeńska.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Odpowiedzi Redakcji

„Mieszkańcy Skalecznej” (1088), Anna (nazwisko nieczytelne) Kra-ków (1333).

W sprawach poruszonych w li-stach — będziemy interweniować.

Pracownicy Krak. Zakł. Kamie-nia Budowlanego, ul. Wielka 57 (978/1).

W interesującej Was sprawie otrzymaliśmy obszernie wyjaśnie-nie z Zarządu Okręgu ZZ Prac. Bud. i Przem. Mat. Budowl. z którego treści możecie zapoznać się w lokalu Redakcji, ul. Wiślna 2, pokój 29, w godz. 9-15.

Zofia Przygodzka, Kraków (1267/1).

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Ile będzie kosztować bilet na Marsa?

Podróż kosmiczne, to kosz-towna rzecz. Przynajmniej o-becnie, bo astronauta obie-cują, że w przyszłości koszt przelotu z ziemi na przykład na Marsa zostanie znacznie obniżony. — Wiele jednak je-szcze minie czasu, zanim zwy-klý śmiertelnik będzie sobie mógł pozwolić na luksus pry-watnej wycieczki na jedną z planet naszego systemu sło-necznego.

W Los Angeles odbył się nie-dawno kongres, zorganizowa-ny przez Instytut naukowy astronautyki. Na tym właś-nie kongresie jeden ze współ-pracowników von Brauna, wynalazcy V2, obecnie czoł-o-wego specja rakietowego USA, podzielił się z uczestnikami obrad swymi obliczeniami. I tak podał on, że podczas gdy w Ameryce funt masła kosztu-je 80 centów, to funt sate-lity dokolańskiego kosztu-je 2 000 dolarów. Trzeba o-czywiście wziąć pod uwagę, że nawet niezbyt wielkie sa-telity amerykańskie, jednak muszą mieć swoją wagę. Tak więc zupełnie skromny przed-stawiciel spośród rakiet wy-słanych na orbitę dokoła-ziemską przez Amerykanów, waży 5 000 funtów i kosztuje drobnostkę — 10 milionów do-larów.

Koszty wypraw kosmicznych tak długo nie mogą być ob-niżone, jak długo nie użyta zostanie do napędu rakiet e-nergia jądrowa. Dopiero za-stosowanie taniego paliwa a-tomowego pozwoli na zredu-kowanie kosztów przejażdżki dokoła ziemi lub na Księżyc czy Marsa.

Jedno okrążenie kuli ziem-skiej w pojeździe kosmicznym przez człowieka, kosztuje o-becnie 10 milionów dolarów. W roku 1975 — obiecywa-no sobie na kongresie w Los Angeles — przejażdżka taka ko-sztować będzie już tylko 20 000 dolarów. Pierwszy bi-let powrotny na Księżyc

będzie musiał kosztować — jak obliczono w Los Angeles — 30 milionów dolarów. W 1980 roku taki bilet kosztować po-winien już „tylko” 3 miliony.

Być może obliczenia, poda-ne na kongresie w Los Ange-les, są dokładne. To nie zmie-nia bynajmniej faktu, że bę-dziemy musieli jeszcze bar-dzo długo poczekać, zanim przejażdżka w przestrzenie międzyplanetarne będzie rów-nie dostępna dla zwykłych śmiertelników, jak np. prze-lot nad Atlantykiem. (i)

Biuro pośrednictwa zamiany mieszkań

(Dokończenie ze str. 3)
Biuro nie miało ani jednej skargi. A spraw przewinęło się tu wiele. W roku ubie-głym za pośrednictwem Biura dokonano 592 zamiany, z cze-go 489 przypada na zamianę w obrębie Wrocławia, a 103 to zamiany międzydzielowe.

Wrocławskie Biuro po-szczycić się może nie tylko uznaniem swych klientów i sprężystą działalnością, lecz także wygospodarowaniem wielu izb dla miasta. Np. w tym roku przewiduje się, że Biuro wygospodaruje miastu ok. 500 izb. Jak to się dzieje? Otóż do Biura zgłaszają się ludzie posiadający np. 4 po-kojowe mieszkanie o dużym

metrażu z prośbą o zamianę na 2 pokoje z kuchnią w no-wym budownictwie. Biuro w porozumieniu z Prezydium RN otrzymuje 2 pokoje z ku-chnią, które przydziela się w zamian za 4 pokoje. W tych 4 pokojach kwaterek może umieścić znacznie większą rodzinę, niż w przekazanym 2 pokojowym mieszkaniu, a po odpowiedniej przeróbce w 4-pokojowym mieszkaniu u-mieszczono być mogą dwie rodziny. Korzyść jest jasna. Bywa też tak, że ktoś zgłasza 2 pokoje z kuchnią prosząc o przydział garsoniery w no-wym budownictwie. I na tej transakcji zyskuje miasto.

Po zapłaceniu wszystkich

wydatków (pobory czterech pracowników, czynsz itp.) w roku ubiegłym Biuro odpro-wadziło do kasy miasta 86.719 zł. Trzeba jednak podkreślić, iż działalność Biura skiero-wana jest na przyjęcie z po-mocą mieszkańcom miasta a nie na szukanie dochodów.

Czy wobec tych wszystkich faktów można dłużej zastana-wiać się nad utworzeniem Biura Pośrednictwa Zamiany Mieszkań w Krakowie? Je-steśmy przekonani, że Prezy-dium RN m. Krakowa do-strzeże wreszcie, iż Biuro Pośrednictwa Zamiany Mie-szkań potrzebne jest i miastu i jego mieszkańcom.

Z. WOJCIKIEWICZ

PRZETARGI

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Krakowie, Rynek Główny 11
OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych w Suchej i Limanowej, jak:

1. roboty instalacji elektrycznej,
2. roboty sanitarne,
3. roboty stolarskie,
4. roboty slusarskie,
5. roboty murarskie, tynkarskie wewnętrzne i zewnętrzne,
6. roboty posadzkowe i dekarckie,
7. roboty malarskie.

Podkłady ofertowe można otrzymać w Sek-cji Inwestycji Rynek Główny 11.

Oferty zgodnie z obowiązującymi przepisa-mi prosimy składać w zalakowanych koper-tach do dnia 20 lipca 1962 r., do godz. 10.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lipca br., o godz. 13.

Termin wykonania robót do dnia 15 X br. W przetargu mogą brać udział przedsiębior-stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Inwestor zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6206

Huta im. Lenina zatrudni natychmiast z tere-nu miasta Krakowa i województwa krakow-skiego:

INŻYNIERA MECHANIKA - ENERGETY-KA z kilkuletnią praktyką w zakresie re-montów energetycznych (kotły, wentyla-cja, rurociągi),

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z co naj-mniej 5-letnią praktyką w nadzorze bu-dowlanym,

INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDO-WEGO z praktyką w zakresie budowy i utrzymania torów,

INŻYNIERA MECHANIKA ze specjalno-ścią technologii i kalkulacji obróbki skra-waniem,

INŻYNIERA KOMUNIKACJI z kilkuletnią praktyką w zabezpieczeniu ruchu po-ciągów,

INŻYNIERA MECHANIKA ze specjalno-ścią konstrukcji pomocy warsztatowych dla obróbki mechanicznej,

INŻYNIERA MECHANIKA z minimum 2-letnią praktyką remontową w koksow-nictwie,

INŻYNIERA - MECHANIKA ze specjal-nością urządzeń dźwigowych, z minimum 2-letnią praktyką zawodową,

4 EKONOMISTÓW z wyższym wykształ-ceniem, z co najmniej 2-letnią praktyką w służbie zaopatrzenia lub planowania,

oraz
TOKARZY, ELEKTRYKÓW, USTAWIA-CZY KOLEJOWYCH, POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH, MANE-WROWYCH I PRACOWNIKÓW NIEWY-KWALIFIKOWANYCH.

Zgłaszający winni przedłożyć dokumenty — stwierdzające wykształcenie oraz inne doku-menty, stwierdzające kwalifikacje zawodowe, jak również dowód osobisty, książeczkę woj-skową, świadectwo i opinię z ostatniego miej-sca pracy. — Warunki pracy i płacy do omó-wienia w Dziale Kadr Huty im. Lenina w Centrum Administracyjnym, budynek „Z”, klatka D. pokój 24. K-6237

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA WYKONAWSTWA oraz KIE-ROWNIKA OBIEKTU BUDOWY W TRZE-BIONCE — przyjmie Krakowskie Przed-się-biorstwo Budownictwa Przemysłowego — w Krakowie, ul. Rydla 31. K-6167

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW o specjalności automatyka przemysłowa, oraz jednego IN-TROLIGATORA — zatrudni natychmiast Biu-ro Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” — w Krakowie, ul. Oleandry 4 — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 22.

OPERATORÓW z uprawnieniami na walcie i spycharkach, ŚLUSARZY, SPAWACZY, MON-TERÓW SAMOCHODOWYCH, BETONIARZY oraz PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych — zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Ra-bót Inżynierskich. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy — Kraków, ul. Przy Rondzie 18. K-6186

KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy, MONTERÓW i ŚLUSARZY SAMOCHOD-O-WYCH oraz 1 DOZORCĘ NOCNEGO — po-szukuje Przedsiębiorstwo Transportowo-Spe-dycyjne Budownictwa — Kraków, ul. Gło-wackiego 16. K-6241

TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnie-niami budowlanymi — zatrudni natychmiast na stanowisku kierownika technicznego — spółdzielnia pracy remontowo-budowlana. — Wynagrodzenie miesięczne do 2.800 zł. — Pi-semne oferty kierować pod adresem: Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-6249.

Krakowski Zakład Przemysłu Maszynowego w Krakowie — zatrudni:

TOKARZY i ŚLUSARZY, INŻYNIERA MECHANIKA lub ELEK-TRYKA ze znajomością aparatury pomia-rowo-ciepłej i automatyki — na stano-wisko technologa,

TECHNIKA MECHANIKA lub ELEK-TRYKA ze znajomością aparatury pomia-rowo-ciepłej i automatyki — na stano-wisko inspektora robót.

Warunki pracy i płacy do omówienia — Kra-ków, ul. Robotnicza 9, telefon 582-29. K-6240

KIEROWNIKÓW BUDÓW, MISTRZÓW i MAGAZYNIERA na budowy w południowo-wschodnich rejonach woj. krakowskiego oraz w Krakowie, KIEROWNIKA BAZY SPRZĘ-TU, 2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW i MA-SZYNISTKĘ — przyjmie do pracy natych-miast Przedsiębiorstwo Budownictwa Prze-mysłowego „Południe” w Krakowie, ul. Gło-wackiego 4. — Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. K-6271

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH OFERT! Informacje! — Otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 „Syrenka”. K-5663

Sprzedaż

MASZYNY do pisania walizkową — sprzedam. Kraków, Mikołajska 24, parter. 11537-g

Lokale

ZAKOPANE! Wydzierż-wię wzgl. sprzedam lo-kal handlowy — mieszka-nie, odpowiednie na re-miosło. — Oferty A-130 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJU sublokatorskie-go na rok lub dłużej — poszukuje na terenie Krakowa lub Nowej Hu-ty. Oferty 11543 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

List z Wybrzeża

Licealistki nad morzem

Każdą korespondencję z Wy-brzeża śmiało można w tym roku zacząć od narzekan-na pogodę: że przeważnie le-że, że zimno jak w listopadzie, że o plaży i kąpiel nie ma mowy, że wszyscy żyją tylko nadzieją podręczmywa-ną przez Wicherka: jeszcze kilka dni ciepłoty.

Wszyscy — a wśród nich i uczestnicy krakowskich kolo-nii, które przebywają w Gdań-sku.

Zgodnie z naszą umową po-stanowiliśmy niejako zaopie-kować się wszystkimi Waszy-mi koloniami, tzn. odpowiadać je, „patrzeć jak żyją” i dąć Wam z tego relację.

Jako pierwszą odwiedzi-liśmy kolonię X Liceum z Kra-kowa, którą gościmy w Gdań-sku — Letniewie. Wrażenia — jak najlepsze: kolonia świetnie zorganizowana, kierownictwo duże brawa. Dziewczęta bar-dzo zdyscyplinowane i mimo wszystko (pogoda, pogoda...) bardzo zadowolone z pobytu nad morzem. Chodzą na wy-cieczki, zwiedzają wszystko, co godne zobaczenia na Wybrze-

żu, mają już za sobą jedną wyprawę morską (port, Wester-platte), a zanim przeczyta-cie powyższe — odbędą rów-nież rejs na Hel.

Kucharki kolonii kulturywa-ją tradycję polskiej kuchni — posiłki pożywne i smaczne. A-petyty dziewczętom dopisują. Program dnia pozostawia u-czestniczkom również czas na „zajęcia wolne”. Wówczas naj-chętniej czytają (biblioteka w sąsiedztwie). Z pasją uprawia-ją też sport: w pobliżu mieści się kolonia z Lublina, nieba-wem rozegrany będzie z nią wielki mecz siatkówki. Obie strony wyrwale trenują.

Są i cienie kolonijnego ży-cia. Szkoła jest niewyremontowa-na, nieco brudnawa, ale: ściany klas — sygnali dziewczę-ta bardzo pomysłowo ozdobi-ły. Był nawet rozpisany kon-kurs międzygrupowy — jury miało wiele kłopotu z wybo-rem najlepiej ozdobionej sali, bo wszystkie były naprawdę godne nagrody (stanowiła ja „funda” biletów na dowolnie wybrany film). Konkurowało

o nią 10 grup, bo tyle jest sy-gnali dziewcząt.

Były również kłopoty ze zdobyciem autokarów na wy-cieczkę — u nas rezerwuje się je nawet o luto. Ale — jak patronat, to patronat! „Dzien-nik” postarał się i 15 bm. wy-cieczka do Wierzyca (śliczny zakątek!) odbędzie się.

Podobnie rzecz się ma ze środkami transportu żywności — prosząc, apelując itp. na-mówiliśmy dyrektora GZG w Gdańsku, by 3 razy w tygod-niu „podrzucił” do Letniewa wiktuały. Jeden kłopot z gło-wy zabieganego intendenta mniej.

Tyle na dziś. Niebawem napi-szemy o Waszych koloniach ZBM i WZSP. Ścisłajcie ko-ci-ki — za pogodę!

Dziennik Bałtycki

Sobota	Niedziela
14	15
LIPCA	LIPCA
Bonawentury	Henryka

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Droga nie do zdercia

Od kiedy uporządkowano ulicę Praską, tuż ulicy Tynieckiej biegnący waletem Wisły poszedł w zapomnienie. W ciągu wielu lat w nawierzchni powstały malownicze garby i leje. Aliści w tym roku władze komunalne Podgórze zmobilizowały się wreszcie i wysypały całą ulicę Tyniecką. Czym? Gruzem. Ordynarnym, „wielkokalibrowym” gruzem. Jedne na drugich leżą potówki cegły i kamienie wielkości pięści.

Ta nawierzchnia ma szansę przetrwać setki lat. Albowiem nikt już nie jest w stanie przejść tędy czy przejechać. (wł)

Kto pozna swoje fotografie?

Komenda Dzielnicowa MO Kraków-Stare Miasto prowadzi dochodzenia przeciwko 27-letniemu Kazimierzowi Matejkowskiemu, ostatnio zameldowanemu w Libertowie w pow. krakowskim. Został on zatrzymany za kradzież kieszonkową.

Gdy okradzioną pod Sukienicami kobietą chwycił za rękę złodziej, trzymającego jej portmonetkę, pocałował na uciekającą w kierunku kościoła Mariackiego. Został jednak obezwładniony przez przechodniów i ujęty przez funkcjonariusza MO.

Z dotychczas zebranych materiałów wynika, że Matejkowski był już karany sądownie. Wzięcie opuścił w lipcu ub. roku, prowadząc włóczęgowski tryb życia. Stale opuszczał Libertów, będący miejscem zamieszkania żony i dziecka, przebywając w Krakowie i innych miastach. Nigdzie nie podejmował stałej pracy.

Podczas rewizji w Krakowie w mieszkaniu znajomej Matejkowskiego, znaleziono wśród jego przedmiotów osobistego użytku około 100 fotografii rozmaitych kobiet. Zachodzi podejrzenie, iż zdjęcia te pochodzą ze skradzionych portfeli.

Osoby, które w wyniku kradzieży utraciły jakieś swoje zdjęcia proszone są o zgłoszenie się w KD MO, Kraków-Stare Miasto, ul. Szeroka 35, II p. tel. 220 81, wewn. 60. (m)



Po czterech miesiącach starań Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami znalazło wreszcie wykonawcę, który podjął się wykonania robót wykonawczych w azylu dla bezdomnych psów. Prace zostały już rozpoczęte. W sierpniu azył powinien być ogrodzony trawą siatką, a otaczający go teren podzielony na wybiegi dla zwierząt. Właściciele psów, wyjeżdżający w późnych miesiącach letnich na urlop, będą już mogli skorzystać z usług azylu i pozostawić w nim — pod dobrą opieką — swoich pupilów. (hs)

Pranie, prasowanie, pakowanie 30 koszul męskich w ciągu jednej godziny

Otwarty przed pół rokiem ekspresowy zakład pralniczy przy ul. Rydla zdobył już rozgłos: zamontowana tam supernowoczesna maszyna francuska czyści na sucho w ciągu godziny 25 kg odzieży! Jak się teraz dowiadujemy, maszyna ta nie będzie jedyną w Krakowie. Postęp techniczny w usługowej Spółdzielni Pralniczej „Praca i Pokój” rusza pełną parą.

Lada dzień spółdzielnia — największe przedsiębiorstwo pralnicze w naszym mieście — ma otrzymać najnowocześniejszy, pierwszy w kraju zestaw urządzeń produkcji duńskiej do prania koszul męskich. Komplet czterech maszyn obsługiwany przez jedną osobę będzie prał, prasował i automatycznie pakował 30 koszul w ciągu jednej godziny. Ma nadejść również inny komplet urządzeń jugosłowiańskich do prania, suszenia i prasowania białej

bielizny, a także coraz realniejsze staje się wprowadzenie trzech maszyn jugosłowiańskich do czyszczenia na sucho odzieży. Dodajmy do tego, że w jednym z zakładów

Plotki — nie plotki

Emigruje „kwiat” prokuratury

W ślad za pisarzami, aktorami i plastykami ciągną do Warszawy prawnicy. Maluczo, a cały II Wydział Prokuratury Wojewódzkiej zajmie eksponowane stanowiska w Prokuraturze Generalnej. Pożegnaliśmy prok. Jana Polony, prok. Zdzisława Chmielowskiego. Jak słychać, w najbliższym czasie przenosi się do stolicy znany prokurator, autor aktu oskarżenia w sprawie Michalskiego — Henryk Pracki.

Strach pomyśleć, co to będzie, jeśli emigracja potrwa dłużej. Rodowitych krakowian będzie można spotkać już tylko w Warszawie.



* W Krak. Domu Kultury, w poniedziałek 16 lipca o godz. 18.30 red. M. Skarbek wygłosi odczyt pt.: „Problem granic Polska — Niemcy”.

A POZA TYM:

* Z dnem 15 lipca upływa termin zgłaszania zapotrzebowania na samochody na rok 1963 przez jednostki organizacyjne, względnie jednostki nadzór wojewódzkie objęte rozdzielnictwem terenowym pojazdów samochodowych. Zapotrzebowania złożone po upływie terminu tego nie będą uwzględniane w zbiorczym zapotrzebowaniu na pojazdy samochodowe opracowywanym przez Wydział Komunikacji Prez. RN w m. Krakowie.

* Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN Podgórze zawiadamia o zakazie kąpieli w stawach Prokocim Bądry, przy ul. Płaszowskiej, przy ul. Rzemieślniczej oraz w Borku Fałęckim przy zbiegu ulic Podhalańskiej i Pszczelnej (— z uwagi na głęboką wodę).

„Dni Młodości” w Skale Kmity

Komitet Dzielnicowy ZMS Kleparz wspólnie z Zarządem Powiatowym ZMW organizuje w dniach 15 i 22 lipca w Skale Kmity „Dni Młodości”. W programie: m. in.: turnieje sportowe, pokazy gimnastyki akrobatycznej, występy artystyczne, zjazd zjazdów o tematyce młodzieżowej, loteria fantowa itp. Na zakończenie — zabawa taneczna i wybór „Miss Młodości”. Początek imprez o godz. 10. Dojazd autobusami MPK spod polska WKS „Wawel” (Osiedle Rydla).

Co nowego w „PeKao”?

● Dyrekcja Banku Polska Kasa Opieki „dogadala się” już z Rzemieślniczą Spółdzielnią Budowlano-Montażową, która z początkiem przyszłego roku przystąpi do budowy pierwszego „pekaowskiego” bloku mieszkalnego, położonego w centrum miasta. Mieszkania w tym bloku będzie można kupić za dewizy. „Piętą achillesową” Ban-

ku „PeKao” jest brak salonu samochodowego (np. obecnie Bank dysponuje francuskimi samochodami „Renault-Dauphine”, po które klienci muszą jechać do Warszawy). Przyszły salon samochodowy w Krakowie będzie zlokalizowany w nowym bloku u zbiegu ul. Czarnewiejskiej i ul. Szymanowskiego, ale dopiero — za dwa lata.

Spółdzielnia planuje otworzyć — w poszczególnych dzielnicach Krakowa — kilku zakładów ekspresowego czyszczenia oraz szybkiego prania białej bielizny. Mógłby też powstać np. koło Dworca Kolejowego zakład pogotowia pralniczego. Na przeszkodzie planom tym staje jednak brak lokali. Ich przydział nie idzie w parze ani z postępową mechanizacją ani z zapotrzebowaniem klientów na usługi z zakresu pralnictwa.

(m)

Teatry

NA SOBOTĘ

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Zaloba przystoi Elektry”. KLUB ZSK 19.15 „Idiotka”. MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Ryk byłego lwa”. KAMERALNY 19.15 „Kolega”. ROZMAITOSCI 19.15 „Klub kawalerów”. RAPSOODYNY 19.15 „Polonez Bogusławskiego”. Pozostałe teatry nieczynne.

NA NIEDZIELĘ

SŁOWACKIEGO 19.15 „Zaloba przystoi Elektry”. KLUB ZSK 19.15 „Idiotka”. MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Ryk byłego lwa”. KAMERALNY 19.15 „Matka Courage”. ROZMAITOSCI 19.30 „Klub kawalerów”. RAPSOODYNY 19.15 „Polonez Bogusławskiego”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

NA SOBOTĘ

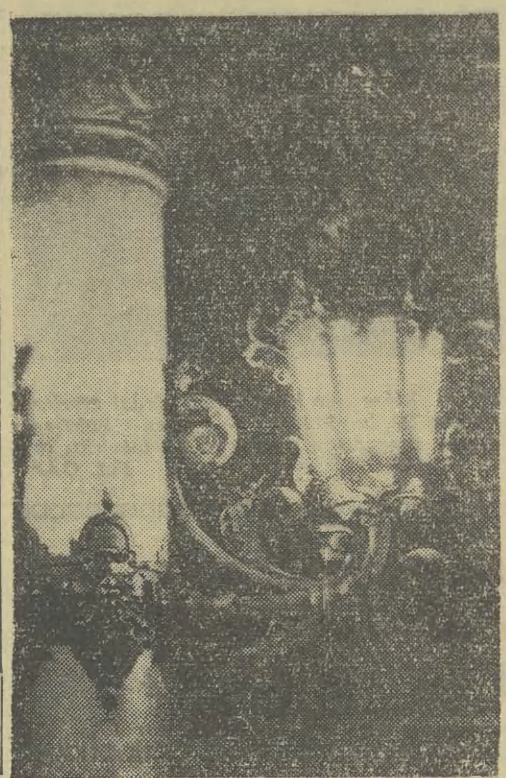
APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Szlachetna królewna” (USA). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Liliom” (węg.). UCIECHA 15.45, 18, 20.15 „Ostatni świadek” (NRF). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Tragiczny zamach” (Jug.). WARSZAWA 16.15 „W 80 dni dookoła świata” (USA). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Rewia snów” (aust.). CASSINO (Blitw pod Leninem) o zmroku „Melonik i muzy” (ang.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Dziś w nocy umrze miasto” (pol.). KRAKUS (Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Liga dzentelmenów” (ang.). MŁ. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Bestia” (węg.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Sklócenie z życiem” (USA). ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Zołnierze” (USA). MELODIA (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Rzeczywistość” (pol.). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Człowiek z za biurką” (wł.). WISŁA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Chleb, miłość i fantazja” (wł.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Reklamy finansjery” (fr.). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15.30, 17.45, 20 „Opowieść o wakacjach” telekonkurs. 19.30 Dziennik. 20 „Klapy” — mag. aktualn. film. (USA). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) o zmroku „Aleksander Newski” (radz.). CHEMIK (Borek Fał.) 19 „Przygody w niebie” (bułg.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Rocznik” (USA). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Zołnierz i bohater” (NRF). ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17 „Zbrodnia Adama” (USA). TĘCZA (Praska 52) 19.30 „15.10 do Yumy” (USA).

KINA W NOWEJ HUTCE

ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Człowiek kwiat poranku” (radz.). M. SALA 15, 17, 19 „Zuzanna i chłopcy” (pol.). ŚWIT 15.45, 18, 20.15 „Słuby kawalerskie” (radz.). M. SALA 15, 17, 19 „Niezapamiętany kamerdyner” (ang.). BALLADYNA (Grębałow 19) „Miejście na górze” (ang.). KOLOROWE (Czyżyny) 18 „Śmierć na klęczkach” (fr.). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust.).

NA NIEDZIELĘ

APOLLO 15.45, 18, 20.15 „Szlachetna królewna”. SZTUKA 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Liliom”. UCIECHA 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Ostatni świadek”. WANDA 11 „Tomcio Paluch” (meks.). 15.45, 18, 20.15 „Tragiczny zamach”. WARSZAWA 11, 16, 19.30 „W 80 dni dookoła świata”. WOLNOŚĆ 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Rewia snów” (aust.). CASSINO o zmroku „Melonik i muzy”. ISKIERKA 15.30, 17.45, 20 „Dziś w nocy umrze miasto”. KRAKUS 14.45, 17, 19.15 „Liga dzentelmenów”. MŁ. GWARDIA 10, 12.15 „Księżniczka



Latarnia przed
Teatrem im. Słowackiego.

Fot.
M. Gruszecki

Jeany zdaniem

SKLEP DELIKATESOWY na rogu ul. Szewskiej i Jagiellońskiej nie stanął na wysokości zadania handlu u społeczników i nie sprzedał jednemu z naszych Czytelników 5 kg mielonej kawy oferując uparcie tylko całą 10-dekową paczkę.

URZĄDZENIE wystawy rzeźb w jednym z zakładów Plant nie upoważnia jeszcze naszych drogiej dzieł (ani nikogo ze starzych!) do deptania wszystkich pozostałych trawników

Co Gdzie Kiedy

1 niedźwiedź” (CSRS): 15.15, 17.30, 19.45 „Bestia”. WRZOS 15.45, 18, 20.15 „Sklócenie z życiem”. ZUCH 11, 15, 17, 19 „Zołnierze”. MELODIA 10, 12 „Podróż za ocean” (Jug.): 15.45, 18, 20.15 „Rzeczywistość”. KLEPARZ 15.45, 18, 20.15 „Człowiek z za biurką”. WISŁA 11 „Millon” (fr.): 16, 18, 20 „Chleb, miłość i fantazja”. MASKOTKA 15.30, 17.45, 20 „Reklamy finansjery” (fr.). MINIATURKA 16 „Opowieść o Zamku Wawelskim” i in.: 17, 20 „Francis, mój który mów”. SYGNAŁ o zmroku „Kłopoty z miłością”. CHEMIK 14.45, 17, 19.15 „Długa noc 1943 r.” (wł.). KULTURA 18, 20.15 „Rocznik”. MIKRO 17.30, 20 „Zołnierz i bohater”. ROTUNDA 15, 17 „Alibi nie wystarcza” (czeski). TĘCZA 17.30, 19.30 „15.10 do Yumy”.

KINA W NOWEJ HUTCE

ŚWIATOWID 10, 12.15 „Skandal w Benderath” (NRD): 15.45, 18, 20.15 „Człowiek kwiat poranku”. M. SALA 15, 17, 19 „Zuzanna i chłopcy”. ŚWIT 15.45, 18, 20.15 „Słuby kawalerskie”. M. SALA 15, 17, 19 „Niezapamiętany kamerdyner”.

PROGRAM DLA DZIECI

ISKIERKA 11, 12, KRAKUS 11, 12, 13, WRZOS 10, 11.15, 12.30, KLEPARZ 11, 12.15, MASKOTKA 11.15, 12.15, MINIATURKA 11, 12, 13, 15.

NOWA HUTA

ŚWIT 10, 11.15, 12.30, BALLADYNA 16, KOLOROWE 15, SFINKS 11, 12.15.

Telewizja

NA SOBOTĘ

Godz. 18.10 Dla dzieci ode filmu „Opowieści z krainy”. 18.25 „5 milionów na wakacjach” telekonkurs. 19.30 Dziennik. 20 „Klapy” — mag. aktualn. film. 20.30 „Odwieczny konflikt” — film fr. 22.10 PKF. 22.20 Wiadomości. 22.25 „Transakcja z miłości” farsa. 23.15 „Piosenka przy kawie” — progr. rozrywk. z Pragi.

NA NIEDZIELĘ

Godz. 11 Progr. dla dzieci, tr. z Budapesztu. 12.00—13.40 przerwa. 13.40 „Znak Zorro” — film USA. 14.30 PKF. 14.40 Niedzielną Biesiadą — tr. z Łodzi. 15.40 „W krainie Disneya”. 16.35 Recital aktorski Zofii Jaroszewskiej. 17.25 20 pytań — teleturniej. 18.25 E. Hemingway — progr. dokum. 19.30 Dziennik. 20.05 Sportowa niedziela. 20.35 „Spokojny weekend” — film ang.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy

WAWEL: Wschód w Zbiorach Wawelskich (godz. 9—14.30); KOMNATY (9—15); MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (10—18); ETNOGRAFIKON, Wolnica (9—15); HISTORYCZNE, Jana 12: Zbiory z dzieł Krakowa oraz wystawa Dawne widoki Rynku krakowskiego (10—14); SUKIENICE: Malarstwo polsk. w XVIII i XIX (10—16); SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański 9: Polska sztuka czechowa (10—15); DOM MATEJKI, Floriańska 41 (9—15); NARODOWE, 3 maja 1: II Biennale Grafiki (10—16); SMOLEŃSK 9: Nabytki militariów z

lat 1945—1961 (10—14); ARCHEOLOGICZNE, Jana 22: Archeologia polska; POSELSKA 3: Sztuka Śródziemnomorska i starożytna (10—14); STARA BOŻNICA, Szeroka (10—14); PRZYRODNICZE, Sławkowska 17 (10—13); KRZYSZTOFORY, Szczepańska 2: Wystawa rzeźb Wł. Hasióra (11—18); DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3: Wystawa malarstwa J. Świecickiego (10—18); RYNEK PODGÓRSKI: Wystawa — Morze i jeziora (10—18); RYNEK GŁ. 25: Wystawa fotografii Krak. Okr. ZPAF (10—18); PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4: Rzeźby Z. Wolskiej-Bimer, grafiki F. Rasmussena i malarstwo E. Markowskiego (10—18).

Dyżury

NA SOBOTĘ

CHIRURG., INTERN., OKULIST., NEUROLOG.: Prądnicka 37. LARYNGOLOG.: Kopernika 23. GRUŻLICZY dla mężczyzn: Zakrzówek; dla kobiet: Wola Justowska.

POGOT. MO tel. 0-7. STRAZ POZ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9; dla PODGÓRZA tel. 225-55. N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22. STRAZ POZ. tel. 433-33. PUNKTY INFORM. O USŁUGACH tel. 0-11; N. HUTA: tel. 419-16.

NA NIEDZIELĘ

CHIRURG.: Kopernika 40, INTERN.: Kopernika 17, OKULIST.: Kopernika 38, NEUROLOG.: Kobierzyn.

Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Rynek Podgórski 9, Krakowska 1, Pl. Wolności 7, Metalowców 1. NOWA HUTA: Osiedle Centrum A.

RÓŻNE

OGROD BOTANICZNY otwarty od godz. 8 do 19; OGRÓD ZOOLOGICZNY od 9 do 19.

Radio

NA SOBOTĘ

Godz. 17.00 Na krakowskim Rynku. 17.10 Koncert popołudniowy. 17.45 Dziennik. 18.00 Aud. regionalna. 18.35 Fel. M. Jorsta. 18.45 Gra Monique Hessel — fortepian. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Koncert Ork. PR. 20.40 Aud. na tematy społeczno-kulturalne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Zespół J. Miliana. 22.00 Muzyka tan. 22.15 Zespół „Dzielniki”. 23.00 Słynni soliści. 23.30 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA NIEDZIELĘ

Godz. 6.03 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.00 „Letnia satyryka” fel. J. Kurka. 8.10 Koncert 8.35 „Radioproblemy”. 8.50 Arie operowe. 9.30 W krainie baśni i czarów. 10.00 „Rozmaitości muzyczne”. 10.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 11.00 Muzyka. 12.10 Poranek symfon. 13.10 Technika i Problemy. 13.40 Opowieść wędrownicza. 14.00 W niedzielne popołudnie. 15.00 Dla dzieci słuch. „Agnieszka na wychodzie”. 15.45 Aud. poetycka. 16.00 Koncert żywe. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Publicystyka międzynarodowa. 17.15 Gra Ork. Tan. 17.35 Humoreski S. Broszkiewicza. 18.05 Fragg. koncertu laureatów konkursu na piosenkę radziecką. 19.00 „Variete” słuch. wg komedii H. Manne. 20.30 Pejzaże muzyczne. 21.00 Dziennik. 21.20 Aud. literacka. 21.50 Mozalika melodii. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

Rozmowy przy pół-czarnej

Z prezesem TPP-A

Dokładnie przed pięcioma dniami oficjalnie rozpoczął działalność krakowski oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej. Jego prezesem wybrany został prof. dr JAN OSZACKI, dziekan Wydziału Lekarskiego AM, kierownik II Kliniki Chirurgicznej.

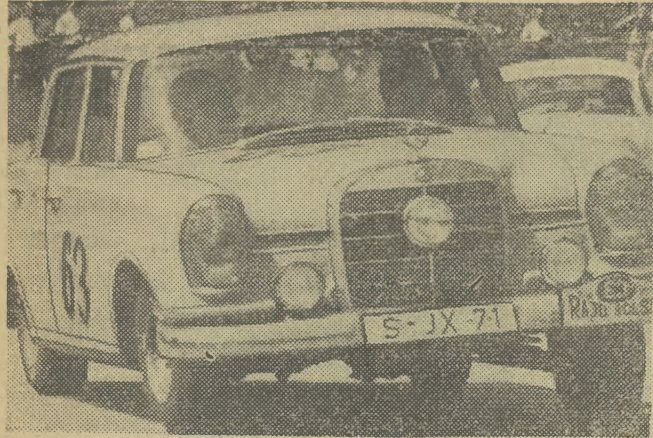
— Panie Profesorze, jak wiemy, Towarzystwo powstało w Polsce w lutym br., a więc młoda to i niezbyt znana ogółowi placówka. Prosimy o kilka słów informacji.

— Krótko rzecz ujmując za-

daną i cele nowo utworzonego Towarzystwa są dwójakie. Z jednej strony zapoznanie naszego społeczeństwa z całokształtem zagadnień życia już istniejących względnie tworzących się państw afrykańskich. I vice versa — popularyzacja wiedzy o Polsce wśród narodów Afryki. Następnie inicjowanie kontaktów oraz współpracy naukowej, kulturalnej, ekonomicznej, społecznej, technicznej.

— Jak przedstawia się program krakowskiego oddziału TPPA na najbliższy okres.

— Na razie oddział został zorganizowany. Po wakacjach przystępujemy do nawiązania kontaktów z krakowskim światem nauki. Z teoretykami historii, kultury i językami narodów afrykańskich. Z naukowcami Politechniki, Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Medycznej itd. W myśl bowiem założeń Towarzystwa nasza działalność obejmie cały kontynent Afryki i wszystkie poszczególne dziedziny życia. Stąd w pracy swojej oprócz sę musimy przede wszystkim na wiedzy, doświadczeniu i umiejętnościach najwybitniejszych przedstawicieli nauki. (D. Paw,



„Mercedes” za które go kierownicę śledzi zeszłoroczny zwycięzca Rajdu Polski — Egon Bohringer (NRF). Zdjęcie z wyścigu płaskiego na lotnisku czyżyńskim. Fot. CAF

Kierowcy 11 państw na starcie Rajdu Polski

▼ Kraków centralnym punktem VI eliminacji do mistrzostw Europy
■ 5 sierpnia w Czyżynach atrakcyjne wyścigi samochodowe

PO RAZ TRZECI na polskich szosach gościć będziemy w dniach 2—5 sierpnia br. najlepszych kierowców rajdowych naszego kontynentu. Wezmą oni udział w XXII Międzynarodowym Rajdzie Polski, będącym szóstą eliminacją do samochodowych mistrzostw Europy. Poprzednio rozegrano już Rajd Monte Carlo, Rajd Tulipanów, Rajd Akropolis, Rajd Białych Nocy i Rajd Dołomitów. Po Rajdzie Polski kierowców oczekuje jeszcze pięć dalszych eliminacji.

Bazą tegorocznego Rajdu Polski będzie podobnie jak w roku ubiegłym — Kraków. Impreza stanowi bardzo trudną próbę dla kierowców, gdyż będą oni musieli pokonać bez odpoczynku blisko 3.000 km trasę obfitującą w różnego rodzaju utrudnienia jak odcinki obserwowane, próby górskie, próby hamowania i wreszcie wyścig płaski na lotnisku w Czyżynach.

Rajd wywołał w kraju i za granicą duże zainteresowanie. Do komitetu organizacyjnego wpłynęło blisko 40 zgłoszeń z 10 krajów (nie licząc Polski). Największą ilość załóg zgłosiła NRD — 12, a dalej Czechosłowacja — 6, NRF — 5, Anglia — 4 i Szwecja 3. Ponadto udział swój zapowiedzieli kierowcy z Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Austrii no i oczywiście Polski (około 50 załóg).

Oprócz rewii doskonałych kierowców Rajd będzie także przeglądem różnego typu samochodów. Zobaczmy m. in.

Porsche, Austiny, Jaguary, Volvo, Skody, Wartburgi, Auto-Uniony, Saaby, DKW—Junior, Mercedesy, Fordy — Zodiacy, Citroeny, Sachsenringi i Tatry. Nie zabraknie także naszych Warszaw i Syren, na których pojadą załogi warszawskiej FSO (Repeta i Zatoń na Warszawach oraz Varisella, Trojanowski i Truchel na Syrenach). Pozostali zawodnicy polscy startować będą na samochodach zagranicznych marek.

Przeglądając listę startową nie sposób pominąć nazwisk Szweda — Erika Carlssona, Angielki — Pat Moss i Egona Böhringera (NRF). Szwed znajduje się aktualnie na pierwszym miejscu w klasyfikacji indywidualnej (zajął w rozegranych dotychczas rajdach następujące miejsca: Monte Carlo — I, Tulipany — III, Akropolis — II, i Białe Noce — III). Angielka — Pat Moss jest siostrą słynnego kierowcy wyścigowego — Stirlinga Mossa. Ogromną furorę sprawiła w Rajdzie Tulipanów, uzyskując na samochodzie marki „Morris-Mini-Cooper” najlepszy wynik w klasyfikacji ogólnej imprezy, wyprzedzając wszystkie męskie załogi z Anderssonem, Carlssonem i Böhringiem na czele. Jest niemal pewną kandydatką do tytułu mistrzyni Europy. Wreszcie Egon Böhlinger to zwycięzca Rajdu Polski z ubiegłego roku, zaliczany również obecnie do czołowych zawodników.

O znaczeniu imprezy najlepiej świadczy fakt, iż kierowcy zachodniemieckiej firmy Auto-Union przyjeżdżają do Polski już z końcem lipca, by móc przeprowadzić treningi na trasie przyszłych zmagani.

Jak już wspomnieliśmy, Rajd rozpocznie się 2 sier-

pnia w Krakowie. O godz. 12 nastąpi uroczyste otwarcie imprezy a następnie odbędzie się próba hamowania. Wieczorem kierowcy wyruszą na trasę, by w sobotę w godzinach popołudniowych zameldować się na mecie. Rajd zakończy w niedzielę 5. VIII. Wyścig płaski na lotnisku w Czyżynach.

Jak więc widać, impreza zapowiada się bardzo interesująco. Organizatorzy — Automobilklub Krakowski przy współudziale Redakcji „Gazety Krakowskiej” i „Tempa” dokładają wszelkich starań, aby Rajd wypadł okazale. Sądząc po ubiegłorocznej imprezie i obecnych przygotowaniach należy wierzyć, że im się to uda. J. LANGIER

Skonecki w finale

W PÓLFINAŁOWYCH spotkaniach międzynarodowych mistrzostw tenisowych Czechosłowacji, Skonecki pokonał Safarikę (CSRS) 6:3, 7:5, 5:7, 7:5, a Gasiorek przegrał z Javorskim (CSRS) 6:4, 4:6, 3:6, 1:6. W finale spotka się Skonecki z Javorskim.

W telegraficznym skrócie

PARYŻ. XII etap wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir wygrał Jaisli (Szwajcaria). Liderem jest nadal Moral (Hiszpania). XX etap Tour de France wygrał Anquell (Francja) osiągając w jeździe indywidualnej na czas (na trasie długości 68 km) rezultat 1:33.35 godz. Został on liderem wyścigu.

BUKARESZT. W dalszych spotkaniach o mistrzostwo świata w piłce ręcznej kobiet Rumunia pokonała Czechosłowację 7:3. Dania zwyciężyła Jugosławię 7:5, a NRF wygrała z Japonią 15:6. Polki po zwycięstwie 5:4 nad NRF zajęły 7 miejsce w mistrzostwach.

POZNAN. Podczas międzynarodowego trójmeczcu wioślarskiego Polska — CSRS — NRD wyścig jedynek kobiet wygrała Poslova (CSRS), a w jedynkach mężczyzn zwyciężył Kubiak (Polska).

OLSZTYN. Na Jeźdźce Niegocin rozgrywane są mistrzostwa Polski w żeglarskich. Po czterech wyścigach prowadzą w klasie „Omega” — Rejewski (Warmia Olsztyn), a w klasie „Pirat” — Lindorf (LPZ Olsztyn).

BRUKSELA. Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Macquet (Francja) uzyskał w rzucie oszczepem rezultat 77,10 m.

echo SPORTOWE

Jutro w Nowej Hucie

Hutnik — RKS Raków

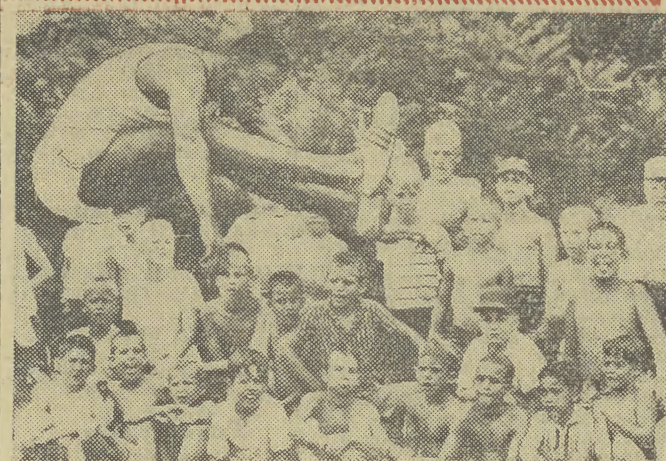
PO NIEZBYT udanym występie piłkarzy Hutnika w meczu przeciwko Stali ze Stalowej Woli, zawodników Nowej Huty oczekuje w nadchodzącą niedzielę jeszcze trudniejsza — pokonania przeskoda — spotkanie z liderem tabeli RKS Raków Częstochowa.

Większe szanse mają oczywiście piłkarze Rakowa. Mecz z Hutnikiem będzie dla nich niezwykle ważny, bowiem w wypadku zwycięstwa staną się niemal 100-procentowym faworytem do pierwszego miejsca (mecz z Górnikiem Radlin rozegrają na własnym boisku). Hutnicy także nie rezygnują z walki. W wypadku zwycięstwa zbliżą się przecież do lidera na odległość 1 pkt.

Nie wiemy jaką taktykę ustali trener Jabłoński na mecz z Rakowem, sądzący jednak, iż historia z ubiegłej niedzieli kiedy to hutnicy „przespali” pierwszą

połowę zawodów już się nie powtórzy. Wierzymy, że piłkarze z Nowej Huty wykażą maksimum ambicji i woli zwycięstwa. (L.)

W pozostałych spotkaniach grają: Górnik Radlin — KSZO Ostrowiec, Polonia Warszawa — Mazur Elk, Motor Lublin — Granica Kętrzyn, Olimpia Poznań — Dąb Katowice, Górnik Thorez — Pogoń Prudnik, Lechia — Zielona Góra — Czarni Szczecin, Gryf Toruń — Czarni Słupsk.



Byli rekordzista świata w skoku w dal Ralph Boston pilnie przygotowuje się do zawodów z ZSRR w czasie których spotka się z aktualnym rekordzistą Ter-Owaniesjanem. Boston cieszy się wielką popularnością wśród sympatyków lekkiej atletyki, nie więc dziwnego, że każdemu treningowi tego znakomitego sportowca przylgają się tłumy najmłodszych wielbicieli „królowej sportu”. Fot. CAF

Niedzielne imprezy sportowe

FILKA NOŻNA

Godz. 18.30 Boisko Hutnika:
Hutnik — RKS Raków
(O wejście do II ligi)

ZUŻEL

Godz. 18 Tor Wandy:
Wanda — Tramwajarz
(O mistrzostwo II ligi)

— Wisiałem wtedy na krzyżu — wyjaśnił Schwarz. — To był jeden z ich „nieszkodliwych” sposobów, stosowanych w obozach koncentracyjnych przy wymuszaniu pożądanych zeznań.

Kaplan wznosił w górę złotą monstrancję i błogosławił zebranych wiernych. Uległem ogólnemu nastrojowi i siedziałem bez ruchu płacząc się w woni kadzideł i jakiejś radosnej światłości. Potem zaintonowano ostatnią pieśń: „Tej nocy będziesz mi tarczą i schronieniem przed niebezpieczeństwem śmierci...” Przypomniałem sobie, jak śpiewałem tę pieśń będąc dzieckiem. Wtedy mrok nico wydawał mi się naprawdę niebezpieczny; teraz był moim schronieniem.

Tłum powoli opuszczał świątynię. Pragnąc przekazać pozostałe mi jeszcze piętnaście minut, ukryłem się w cieniu jednej z kolumn podtrzymujących sklepienie.

I nagle zobaczyłem Helenę.

Początkowo zauważyłem tylko niespodziewany zamęt w ludzkim strumieniu, płynącym w stronę wyjścia. Ktoś przeciskał się między zwartym tłumem, torując sobie drogę w przeciwnym kierunku. Z dała mignęła mi podniecona twarz kobieca. Przypuszczałem, że osoba ta wraca po jakąś rzecz pozostawioną w kościele. Nie spodziewałem się w tym miejscu spotkania z żoną i dlatego nie poznałem jej od razu. Dopiero, gdy mijala mnie poznałem ją po poruszeniach ramion, którymi energicznie przepychała się do przodu. Nie mogłem sobie pozwolić na żaden gest zwracający na mnie uwagę. Nie ważyłem się nawet do niej mrugnąć, gdyż mogłoby to wzbudzić niebezpieczne zainteresowanie wśród ludzi, znajdujących się jeszcze w kościele. Podniosłem się tylko nieco i usiłowałem ściągnąć na siebie jej spojrzenie.

Helena szła szytko w kierunku chóru. Opuściłem ławkę i poszedłem za nią. Przed prezbiterium zatrzymała się, zlustrowała wzrokiem ludzi kłę-



Thum. Al. Matuszyn

19)

zących w ławkach, a potem zawróciła z powrotem w stronę wyjścia. Zatrzymałem się na miejscu, ale ona była tak pewna, że znajduję się w którejś z ławek, że zupełnie nie zwracała uwagi na mijanych ludzi. Minęła mnie nie dostrzegając. Ostrożnie ruszyłem za nią.

— Heleno — wyszeptalem za jej plecami. — Nie odwracaj się! Wyjdź! Będę szedł za tobą. Nikt nie powinien widzieć nas razem.

Drgnęła, jak gdyby ktoś ją znienacka uderzył, ale natychmiast opanowała się i bez wahania poszła dalej. Po co przyszła do kościoła? Przecież niebezpieczeństwo rozpoznania nas było tu największe! Należało jak najszybciej oddalić się z tego miejsca.

Helena szła przede mną z podniesioną i nieco zwróconą w bok głową, tak jakby nasłuchiwała moich kroków. Kroczyłem kilka metrów za nią, starając się zanađo nie zbliżać i równocześnie nie stracić jej z oczu. Wiedziałem z doświadczenia, że często wpada się wskutek zbyt bliskiego sąsiedztwa znanej osoby.

Helena minęła kamienną kryptę, przeszła przez wielki portal frontowy i natychmiast skręciła w lewo. Wzdłuż katedry ciągnął się betonowy chodnik, oddzielony od placu żelaznym łańcuchem zawieszonym na kamiennych słupkach. Helena

przeskoczyła przez łańcuch, odeszła parę kroków w głąb placu i zatrzymała się w ciemności.

Trudno określić co się ze mną działo w tej chwili. Gdybym powiedział, że czułem się tak, jakbym gonił swe uciekające życie i zdołał je na chwilę zatrzymać — byłaby to tylko literacka kliszka, zawierająca prawdę połowiczną i przestylizowaną. Nie wyrażałaby ona wszystkiego, co czułem w tym momencie.

Podszedłem do Heleny. Ujrzałem z bliska jej smukłą sylwetkę i bladą twarz. Gdy zobaczyłem jej oczy i usta zapomniałem o całym świecie. Czas naszego rozstania wydał mi się czymś zupełnie nierealnym. Stał się tylko wspomnieniem, tak odległym jak treść przeczytanej powieści, nie mającej nic wspólnego z moimi własnymi przeżyciami.

— Skąd przyjechałaś? — spytała Helena, zanim zdążyłem jeszcze do niej podejść.

— Z Francji.

— Otrzymałaś zezwolenie?

— Nie. Przekradłem się przez zieloną granicę. Były to te same pytania, które słyszałem już od Martensa.

— Po co? — spytała.

— Po to, żeby zobaczyć się z tobą.

— Nie powinienem był tego robić.

— Wiem. Tłumaczyłem to sobie każdego dnia.

— Dlaczego więc, mimo to przyjechałaś?

— Nie wiem. Gdybym to wiedział, może nie byłoby mnie tutaj.

Nie śmiałem jej ucałować. Stała tuż przy mnie, lecz wydawała się tak nieuchwytna, jak zjawia, która rozwiewa się przy leda podmuchu. Nie wiedziałem co myśli, lecz wystarczyło mi, że żyje i że widzę ją znowu. Teraz mogłem spokojnie podjąć swą dalszą wędrówkę i bez strachu spojrzeć w oczy przeznaczeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Porażka szczypiornistów czechosłowackich

CZECHOSŁOWACCY szczypiornisci TJ — ZPS Kys z Nowego Mesta przegrali wczoraj z teamem Zwierzyniecki-Wanda 18:19 (10:7). Bramki zdobyli: dla zespołu krakowskiego — A. Szewczyk 4, Dębski 1 M. Melnyczuk po 3, Bieńczyk, Kusiński, A. Melnyczuk 1 K. Szewczyk po 2 oraz Białas 1, a dla drużyny czechosłowackiej — Zajdel i Suchy po 4, Sikora i Petrik po 3, Juhas 2 oraz Donis i Siemaszek po 1. Sedziował p. Gu-ga z Krakowa. Widzów 150.

Ostatni występ szczypiornistów czechosłowackich w Krakowie przyniósł im pierwszą porażkę. Na gościach znać było trudny pierwszych dwóch spotkań, czego efektem była słaba kondycja poszczególnych graczy. Zaprezentowali się oni znacznie gorzej aniżeli w dwóch poprzednich meczach. Na tie słabo grających Czechosłowaków nasi szczypiornisci wypadli przeciętnie. Rozstrzygnięli spotkanie na swoją korzyść dopiero w ostatnich 10 minutach, kiedy to drużyna TJ Kys przeżywała głęboki kryzys, nie mogąc przeprowadzić ani jednej skutecznej akcji.

W drużynie zwycięzców wyróżnił się: A. Szewczyk i M. Melnyczuk, a u pokonanych — Zajdel i Petrik. (JL)